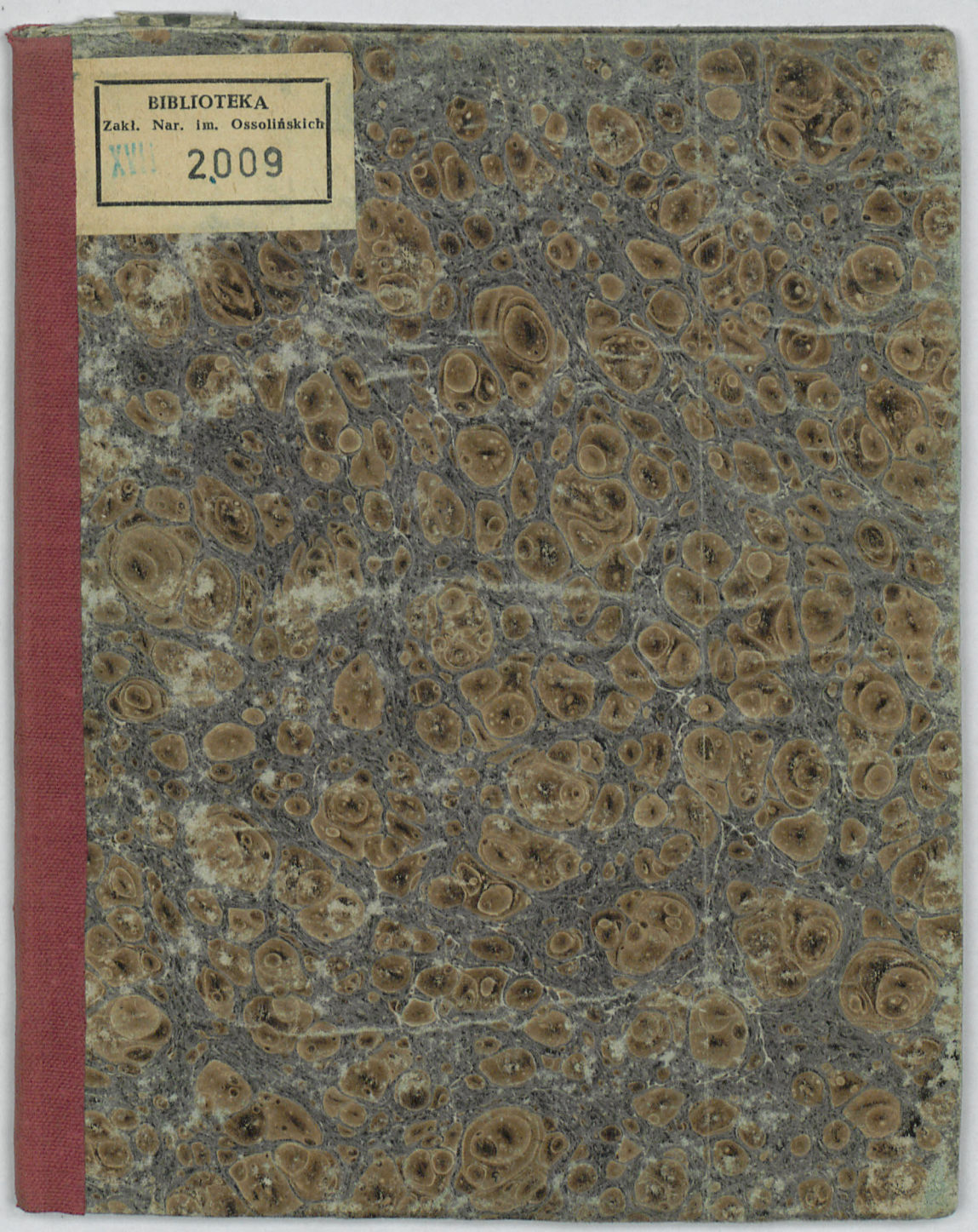


BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

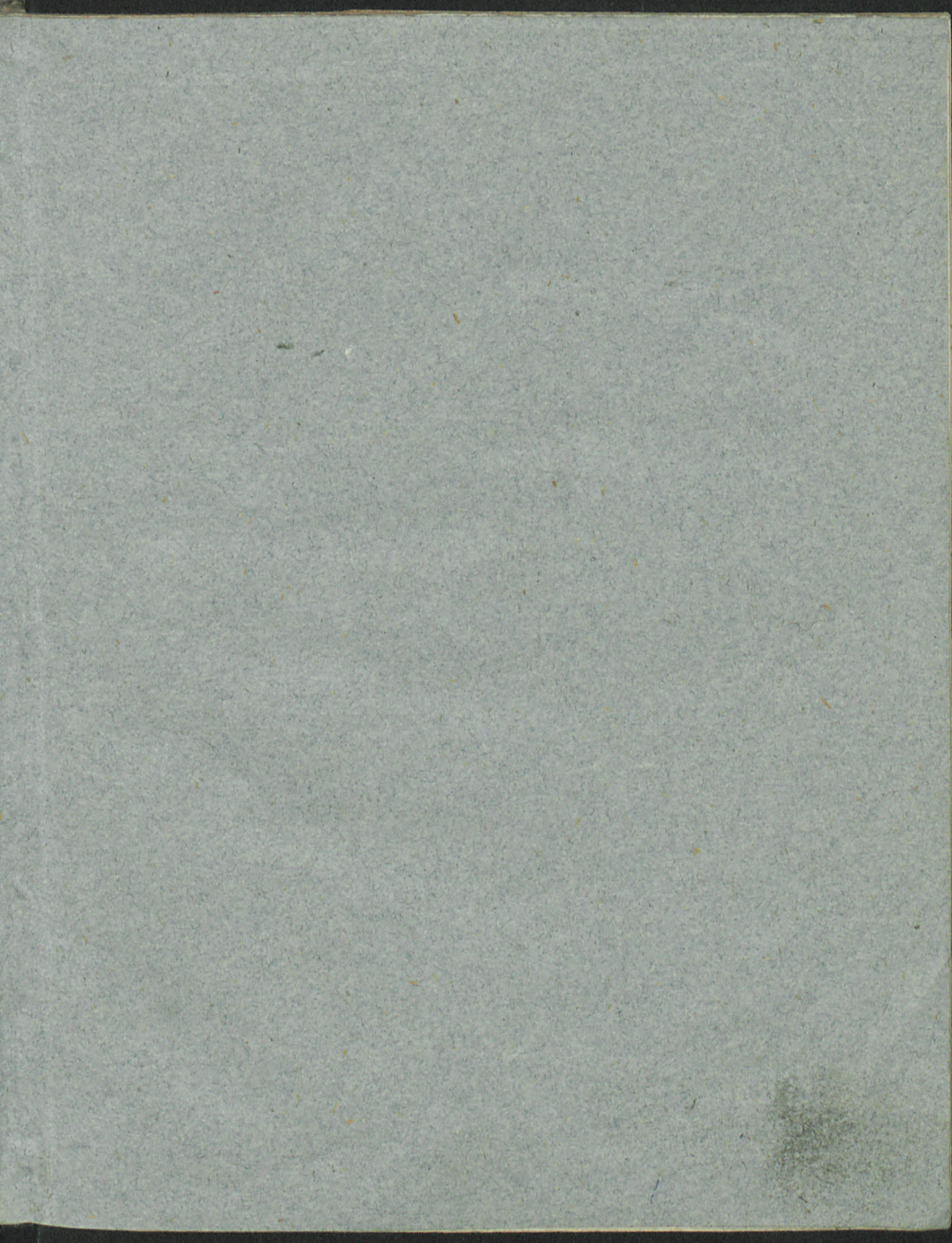
XVIII

2009



12

12



orydanie trypicil.

24

S C I E S Z K A
P O B O Z N E G O
Chrześcianaína.

To iest/
Náuki y przestrogi co potrzebnieysze, ná po-
rátowanie wśyſtkich zbáwienia
pragnacych.

Z Włoskich scriptorw Káptaná iednego
SOCIETATIS IESV.

Przekładania
X. STANISŁAWA GROCHOWSKIEGO.
Kustosa Kruſnickiego.
Pfal: 118.

Náwiedz mie Pánie ná ścieſtke mándatow twoich.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Mikoláia Lobá/ Roku Pán-
skiego/ 1608.

Jásnie y wysoce wielebnemu
W PANV CHRYSYVSIE OYCV Y PANV
Je^o Mości

X. IANOWI ZAMOYSKIEMV,
ARCYBISKVPOWI LWOWSKIEMV,
OPATOWI PLOCKIEMV. &c.

Author. Z. D. Z.

ZAMORSKI, Ruskich kráion przedni Senatorze:
Tá Książská, bynysy przedtym v twego ná dworze
Przodká Solikonowskiego, wysokich cnót Páná,
Co wietśa, w Bożym domu wielkiego Káptaná.
Do ciebie, któryś te wziął Chrystusowe owce,
Jáko świątobliwosci iego násládownce.
Bez niego wte sknirysy, oto sie isc kuśi,
Świadomym swoim torem, támże áž do Ruśi.
Aty Pánie, z dobroći przyrodzoney twoiey,
Jákos mnie zwykł, tak sie stań y tey pracy moiey.
Tákci Bog niech dodawa y sercá y sily,
Do wgaśsenia ognion, które sie wzniećily
W tym Pánstwie, z goda świeta niedawno kwitnácym:
Teraz, zá gniewem Boskim, do zguby idácym.
Ná cie pátrzy Oyczyzná, bedac tak dżis chorá:
Zdarz ci Bog zebyś iey byl potężná podpora.



Regestr

XVII - 2009 - III

REGISTR ROZDZIAŁOW tey Książki.

O Powszednich grzechách

- Czternaście wywodow pokáziacych to / że sie potrzeba nam
strzedz grzechu powszedniego. Rozdział 1. List 1.
Sentencie roznych Doktorow / o grzechu powszednim.
Rozdział 2. y 3. I. 4.
Pięć wywodow pokáziacych to / że sie nie mamy dopuszczać
grzechu powszedniego wiadomie y z vmysłu / by też y dla po-
ratowania zguby y wypadku / lubo dla zbawienia wssyńskiego
świata / Rozdział 4. I. 9.
Dwanaście sposobow ábo obyczajow / ktoremi może sie zglá-
dzić grzech powszedni / Rozdział 5. I. 10.
Pięć środków / ktore służą do wwiarowania grzechu powszed-
niego. Rozdział 6. I. 11.

O Spowiedzi.

Dla tych co sie czesto spowiadają.

- Przeć náuk służacych takowym ludziom. Rozdział 1. I. 12.
Dziesięć drugich przestroż ábo vpomnienia / dla tychże.
Rozdział 2. I. 13.
Sześć rzeczy przednieyszych / ná ktore trzeba pilne oko mieć przy
Spowiedzi. Rozdział 3. list 16.
Siedmí stopniow do zbawienia / ná ktore sie człowiek wzdobyć
może przez spowiedz. Rozdział 4. list 17.
Cztery wielkie przeszkody ábo zawady / ktore człowieka odwo-
dzą od spowiedzi / á ná każdą z nich tamże zaraz lekarstwo.
Rozdział 5. list 19.
Trzynaćcie pożytkow spowiedzi. Rozdział 6. List 20.

Regeſtr.

- Oſm przeſtrog y vpomnienia dobrej ſpowiedzi należących.
Rozdział 7. liſt 21.
Szеść przypadków dla ktorych nie bywa ważna ſpowiedź.
Rozdział 8. liſt 23.

Traktat, ábo roſpráwá o Skrupulách.

- Co to ieſt Skrupul. Rozdział 1. liſt 24.
Troie wielkie zlektore mnożą ſkrupuly. Rozdział 2. liſt 24.
Zkad to pochodzi że kto Skrupulow pelen. Rozdział 3. liſt 25.
XVI. Regul ná ſkrupuly według Antoniná. Rozdz. 4. liſt 25.

O Lekárſtwách przeciú grzechom.

- Trzynáſcie lekárſtw powſech. przeciúko wſyctkim grzechom. Rozdział 1. liſt 34.
Pieć lekárſtw przeciúko pyſce. liſt 35.
Troie lekárſtwá przeciúko prozney chlubie. liſt 35.
Oſmioro lekárſtw przeciúko lákomſtwu. liſt 35.
Dzieſieć lekárſtw przeciúko nieczyſtoſci. liſt 36.
Piećoro lekárſtw przeciú gniowu włáſtnemu. liſt 37.
Dwoie lekárſtwo przeciú gniowu drugiego. liſt 37.
Czworátie lekárſtwo przeciúko obzárſtwu. liſt 37.
Piećorátie lekárſtwo przeciúko zazdroſci. liſt 38.
Piećorátie lekárſtwo przeciúko nienawiſci włáſney. liſt 38.
Troiatka przeſtrogá przeciúko lemiſtwu / á nie ochoćie tu ſtu.
zbie Páńſtwey. liſt 39.
Dwánáſcie náuk ná zwyctieſtwo iákiego zlego defektu ábo wády / ktoreyby ſie uż człowiek przyložyl. Rozdział 2. liſt 39.

Traktat o rozmaitych kłopotiech y fráſunkách ná człowieká przypadáiących.

Regeſtr.

- D**ziesięć wywodow/ ktoremi ſie pokazuje że każde karanie po-
chodzi od p. Boga. Rozdział 1. liſt 41.
- S**ześć lekarſtw przeciw każdej trybulacyey albo vtrapieniu.
Rozdział 2. liſt 43.
- T**roie lekarſtwá dla tych/ ktorzy ſie ſtrácháia bliźkiego nieſzcze-
ścia albo rzeczy przeciwnych. Rozdział 3. liſt 44.
- D**ziewięć lekarſtw ná ſtromne znoſenie każdej choroby.
Rozdział 4. liſt 44.
- D**ziewięć lekarſtw temu ſłużących/ ktory ieſt vkrzywdzony.
Rozdział 5. liſt 45.
- D**wanaście ſpoſobow poćiechy/ tym ktorzy dobrze czyniac/ nie
máło złego cierpia. Rozdział 6. liſt 47.
- R**ozmaíte lekarſtwá dla tych/ ktorzy ſie náder ſtrácháia śmierci.
Rozdział 7. liſt 48.
- R**ozmaíte lekarſtwá ſłużące takim/ ktorzy ſie obawiaia y zbítanie
boia boleſci y ciężkiego przy śmierci ſtonania. Roz. 8. l. 52.
- D**ziesięć ſpoſobow ná poćieche temu/ co ieſt bárzo żalofny z
śmierci y odeſcia miłego przyiaciela. Rozdział 9. liſt 55.
- XXIII.** Dla tych co ſie wſtydza pobożnych y dobrych vczyn-
kow/ wzgledem przymowek od ludzi ſwiata tego.
Rozdział 10. liſt 58.
- R**ozliczne lekarſtwá przeciwko roſpáczy. Rozdział 11. liſt 60.
- XXVI.** Rzeczy/ ktore przeſkadzáia czlowiekowi poſtepowac ná
drodze zbawienney. Rozdział 12. liſt 63.
- C**zternaście lekarſtw przeciwko złym myſlam. Roz. 13. liſt 65.
- D**wadzieſcia wywodow/ prze ktora przyczynę Bog dopuſzcza
złe myſli ná czlowieká. Rozdział 14. liſt 67.
- S**poſob rozſadku y vzmánia iako poznac kiedy pozwalamy ná
złe myſli/ kiedy nie. Rozdział 15. liſt 68.
- R**ozmaíte wywody/ ktoremi ſie wzbudzić grzeſny czlowiek mo-
ze ku náwroceniu do Boga. Rozdział 16. liſt 69.
- S**poſob pożytecznego mówienia. Oycze náš. zc. albo modli-
twy Pańſkiey. liſt 74.

Czytelnikowi.

Ponieważ nie wszyscy mogą mieć takich ksiąg dostatek / z
którychby pożytek odnieść mogli w drodze duchowney: a ci
żądzą którzy mają księgi / albo nie czytają / albo nie uważają tego
co im jest potrzebniejszego: Zdało mi się tu zebranie krotkie v-
czynie z rozmaitego o tym nabożnego piśmnia / ktore w księgach
swych na świat podał ieden z kapłanow *Societatis IESV, FVL-
VIVS. Androtius*, a te mogą bydź pożyteczne do wstawiennego
ćwiczenia / tym zwłaszcza którzy z gorętszym sercem o zbawienie
swe starają się. Bo z tad mogą za małą pracą pogotowiu mieć
na każdy dzień / ledwie nie wszystko / co ich przedsięwzięciu służy
do vchronienia każdej przekazy / ktore gościniec albo raczej cią-
sna do nieba drogie / iakoby zawalać y zatrudniać zwykły. Lecz
co się w tey małej książce zawiera / zrozumiesz z poniższej karty.
A za tym namilży tey karty Czytelniku / z tad zbierając co na-
pilniey obrot duszy twej (czego y twoy Zbawiciel po to-
bie potrzebuie) zostay z Panem Bogiem a miay
się dobrze.





PIERWSZY TRAKTAT,

ábo rosprawá: o niedobrych skutkách grzechu powszedniego.

Z ktorey się pokázuie, iáko się mamy wiárować grzechu takiego/ y brzydzić się nim.

Rozdział I.

Aczkolwiek ná wszystkich nas wola písmo Boże: Z bojáznia y z wielkim stráchem spráwuyćie zbáwienie wáse: Tá jednak iest różnica miedzy temi / co tylko chca bydź powierzchu Chrześciani / á miedzy prawdziwymi chwalecy Bożemi: Ze oni przestroga iákás droga y przestronym sumnieniem sukáia zbáwienia / to iest / tylko wždy podczas / y to podobno dla przymowek tak znacznie y smiertelnie nie grzesá. Nie tak zás wprzeymy slugá Boży / ále uczyniwszy wszystko co powinien / iescze sobie nie wsa / ále wylewa przed oblicznością Bożą serce swoje / á mowi z Prorokiem: Rącz mie sam do świadczác Boże / y wysperay myśli y serce moje / á przypátrzywszy sie ściestkom moim / obáč nie ideli iescze droga nieprawości. Gdzie przez droge nieprawości / á co sie znaczney rozumie Chrześciani nie miły / iák o / co ie zowiemy powszednimi grzechy y wystepki násemi: Ktore sobie (niesety) lekce powázamy: y ktore nietylko ściela nam droge do smiertelnych grzechow / ále też o wielkie y nieosácowane škody nas przypráwuiá / iákoto niżej obaczymy.

I. Ab owtiem naprzod grzech powszedni kładzie ná czlowieká te wine y obowiazek / ze musi zasn co cierpieć ábo pokutować ko

Ścieżka pobożnego

- wać koniecznie/ bądź na tym świecie/ bądź na onym w me-
 kach Czystowych.
2. Do tego taki grzech speći dusze/ iáto S. Grzegorz piše :
 Grzech/ práwi/ powšedni skáradzi y máže dusze / á smier-
 telny záse wšytké zácmiewa. Czego iście sobie lekce nie
 trzeba poważác.
 3. Grzech powšedni miłość Chrześciaństa nieiáto oziebia /
 iáto woda plomień ogniowy gási. Co też iest nie ládá co.
 4. Grzechy powšednie mdla síly duszne y słabšym czynia czło-
 wieká w dobrych wczynákach/ tak iż pod nimi czlowiek iáto
 konj pod ciężarem iákim wstáwác musí.
 5. Grzech powšedni omieštkiwa nieco czlowiekowi do chwá-
 ly wieczney/ do ktorey żaden przystepu mieć nie może/ chyba
 oczysćciwšy sie ze wšytkich grzechow/ to iest y powšednich/
 y smiertelnych.
 6. Dnnieyša nam teyže chwaly y ścześnieścia wiecznego/ to iest/
 tych dobr y wietšey láski ktorabychmy sobie mogli pozys-
 skác/ bedac prozni grzechow powšednich. Jákož bez chyby
 bylibysny bogátšemi w przysługi takie zá ktoremi chwaly
 niebieskiey czlowiek ostawa sie godnieyšy. Dla czego dobrze
 by wygládzác takie grzechy wczynákami iákimi dobremi.
 7. Břoni nam pomnożenia w lásce Božey w ktoreybyšny le-
 piey obfitowác mogli/ gdyby nie grzechow powšednich
 zawáda.
 8. Grzech powšedni bywa powodem y do grzechu smiertel-
 ne^o : á to z tad/ że časem sumnienie nam potázuie go byđž
 smiertelnym / choć iednáť bywa powšedni : albo z tad že
 czlowiek sobie w nim iákies wpodobanie czyni/ choć tak
 mniema že iest powšedni : albo wiec z tey miáry že czło-
 wieká nieiáto sposobia do grzechu smiertelnego/ iáto má-
 ła iskierká czestokróć wielki ogień wznieca: albo nákoniec že
 czlowieká lekko y zmienagła przywodzi do smiertelne grze-
 šenia.

Chrześcianań.

F

fenia iako wiec pierwsze wzruszenia na myśli do nieśkierki
lubości/lubosc zaśie na pozwolenie do grzechu pociągą.

9. Przeszkadza nabożestwu y modlitwie wnetrzney wymy-
słowey.
10. Niedopuszcza człowieka dobrego postępu czynić na dro-
dze duchowney.
11. Grzechy powszedne są Panu Bogu brzydliwe/ y nam są
mym są niemala przeszkoda doskonałego wykonania wolei
y rozkazania Pańskiego.
12. Grzechy powszednie sprawnia to że utracamy siła dobrego/
ktorego bez chyby mogli byśmy mieć uczestnictwo / gdyby
nie grzechy powszednie:ktore są iakoby złodzieykowie iacys
mali y nieznacznim domowi/ wdaiac się nam zwierzechu iako
by nic nie szkodziłi/ a ich zwyczaj jest zawse cokolwiek ukra-
dać/ tak iż gospodarz ani obaczyć latwie może/ iako do
wielkiej szkody przez nie przychodzi. Czyli nie podobnego
coś znamy się dziecie? Zda się nam iakoby to nic powszednie
grzeszyć / a ono wiele dobrego y z tego co mamy/ y coby ie-
śczenam przyrosć mogło przez to traciemy.
13. Grzechy powszednie o niemoc przyprawnia dusze/ tak iż się
iej przydawa to co przychodzi na cięło schorzałe: a są iako
nieznacznym a male rany / ktore acz w prawdzie nie są śmier-
telne/ jednak nam przytrosć nieśkierki czynią/ y zdrowia do-
brego wyniia. Wiec iako my o zgojenie namnieyszego za-
drasnienia na ciele staramy się/ tożby nam y daleko wiecey
czynić przystało/ co napilniey gładszac y znoszac grzechy po-
wszednie.
14. Grzech powszedni czyni przeszkode że P. Boga okiem du-
snyim wpatrować/ ani o nim rozmyślać y milować go tak
doskonale nie możemy: iako oko zaproszone/ acz człowieka
nie oslepia/ jednak dobrze y bezpiecznie światła widzieć
nie może.

Sentencye Doktorow Świętych, y roz maíte
zdania o grzechu powśednim.

Rozdział II.

W Owi s. Augustyn. Nie lekce sobie považay małych grzechow: Bo iesli sie zdadza frąska/ á to z tey miary podobno że sa male grzeski/ przynamniemy pátrzay ná liczbe ich v siebie podobno iuz me mala: a boy sie.

Tenże Doktor Kościelny tak twierdzi. Niemáš tak máłego grzechu/ ktoryby od nas lekce považony nie sstawal sie potym wielkim. Bo acz piasek morski w czasstkách swoich niewieluczki jest y drobnuchny/ wśakże kiedy go síla nabierzesz/ ma wage y ciężar swoy/ náwet podczas niebezpieczny. Także y kropie wodne sa bláhe y liche same przez sie/ jednáť kiedy sie ich gwalt nabiera ábo nápada ze dżdu/ bywa to že z nich rzeki wzbieráia/ y gwaltowna powodz mnoza: také kiedy owy ich síla zá nieopatrznością taká do okretu ábo do łodzi takiey plynácey/ badz to z wierzchu nákapie ábo ze spod iáko náfaczy sie/ bezchyby on takowy státek blizki zátopu y pograźnienia. Tenże pisze/ že niemáš grzechu tak máłego/ ktoryby/ iesliby sie kto w nim zákochal/ o zgube y o wpadek dusze iego nie przywiódł: ponieważ droge mu czyni do grzechu śmiertelnego.

S. Hieronim przestrzega nas žebyśmy sie bázro wázowali grzechow powśednich/ nie tak pátrzac ná małosć ich/ ále ráczey pilne ońo máiac ná Boga/ ktory jest wielki/ y ktoremu sie takie grzechy bynamniemy niepodobáia.

Wiec zásie mowi. Ci co sie strzega śmiertelnie grzeszyć/ á w grzech powśedni snadnie wpadáia/ podobni sa owemu sluzdzemu ktory Pána swego nie rad slucha/ áz kiedy sie náń do kłia ábo do kordá porwie: ábo wiec podobni sa owej niewieście/ ktora okrom czudzołostwa wśystkich innych występkuw przecia wódo meżowi swemu winna zostawa.

Chrześciana. F

S. Grzegorz powiada. Podczas grzech powzedni wiezey jest niebezpieczny niż smiertelny / ktorego snadnie mozemy rozeeznac / ale gdy powzedniego nie tak wvazamy / iako nie znaczymy / snadnie nas moze przywieść do wielkiej szkody.

S. Bernath w iednym kazaniu ktore piše o nawrocceniu s. Pawła Apostola / bärzo sie tam z rzecza swa rozvodzi y narzeka glosno na te / co sobie lekce wäza grzech powzedni / ä zwlasczä przeciwo ludzioro duchownym / pokazuiac to / że to jest rzecz nie pomalu škodliwa / y taka ktora przeskadzä nam do wielkich dobrodziejstw y darrow Bozych / y do pozyskänia pociechy Duchä swietego serdeczney.

Alle y S. Thomasz mowi: Nikt sie nie ma dopusczać najmniejszego grzechu powzedniego / by tey y dla vchrooy iaki ego nawietsego wzgorszenia. Abowiem grzech powzedni srsodki podawa do smiertelnego grzeszenia : ä do tego wielka nä dusy škode czyni.

Taulerus piše: Nie moze präwi żaden iezyk tego wymowić / ani żaden rozum poiac / iako bärzo škodzi dusy grzech powzedni: co snadnie obaczyć moze ktoby chciał wvazac iego skutki / ktore wyzsey opisäne sa.

☞ Ale trzeba y to wiedzieć / że dwoiäki jest grzech powzedni / ieden od drugiego bärzo rozny. Bo iedni grzesza nad wola swoiey przedsiwzięcie / äbo z wloimności y krewkości swoiey / äbo z niedbälstwa / äbo że ieszcze zostaly w nich niektore zlych nalogow osiatki / ktore podczas czlowieka do pozwalania na grzech tak predko wnosza zasoba / iż sie ani obaczy kiedy wpädnie.

Drudzy zasie sumnienie mäia bärzo bezpieczone y przestro-
ne / ktorzy rozumieä / że niż wosytko nä tym / kiedy sa prozni grzechu smiertelnego / o tym ani myslac / iakoby sie wsrzedz powzednich : za nic to w nich putniski y trunki kostowne / za nic zarty / nä czym wosytkim przynanniey wiele czasu traca / okrom niepotrzebnych kostow / y tymze drugich gorša. Takowym gdy

tak bezpiecznie żywia/ nigdy grzechy powszednie nie będą odpus-
 szone/ choć się też ich spowiadaia/ iako to twierdzi *Henricus*
Herpius: a to z tej miary/ że się nie tylko polepszaia/ ale ani żadne-
 go skatecznego przedsięwzięcia maia rozstać się z takimi grze-
 chami kiedy/ y zamiechając ich: y są wielkie niebezpieczności dusz
 swoich/ to jest/ że tacy łączno wpadaia y w grzechy śmiertelne/ iako
 to też o tym pisze *ś. Thomas*. Ale zaście oni pierwsi/ że się przed-
 ko takich występów kaia/ przedko odpust znajdnia/ według one-
 go pisma: Siedm kroć na ieden dzień sprawiedliwy wpada/ y
 siedm kroć powstawa. Przeto zaś za takowe grzechy ma być ro-
 zumny y obyczajny/ y takowy/ żeby człowiek nic nie wacpił przy-
 żalu swym/ y sercu skruszonym/ w dobroci Bożej/ y w niej wfał
 Abowiem pokuta/ zaś/ y skrusza serdeczna/ bez wstności w do-
 broci Bożej/ im wietka jest/ tym skodliwsza: bo przywodzi
 człowieka do desperacyey.

Co rozumie Author wielki co go zowiemy
 Granata/ o grzechu powszednim.

Rozdział III.

Jedną rzecz mówie zawadza do dobrej modlitwy/ to jest/
 lekkie wważenie grzechu powszedniego: bo iako smielec nie-
 może się zatrzymać na miedzi/ ale raczej na złocie: tymże spo-
 ben smielec drogiego nabożeństwa/ nie trzyma się chyba sercá
 bardo czystego/ y proznego namnieyszego grzechu. Jako śmier-
 telny grzech jest śmierć: a dusze naszey/ tak rownie powszedni jest
 nieciała febra y choroba duszna. Wiec iako każdy nie tylko śmier-
 ci się boi/ ale się strzeże namnieyszego zdrowia naruszenia/ a snadz
 y namnieyszego na ciele wtrapienia y wraży: daleko wiecey ma
 się strzedz każdy powszedniego grzechu/ który jest iego dusze cho-
 roba y niemoca.

Grzech śmiertelny jest jako śmierć / abo truciźna / ktora pta-
 Powi zadawaa : a powsedni jest nieiatie iakoby skrzydel przycie-
 cie / dla ktorego tak wysoko iako pierwey latać nie moze.

Jako czlowiek nie zarazem osława sie zly / ale potroffe po-
 troffe w złość postepnie : tak teź kiedy kto lekce powaźa powsed-
 ni grzech / z lekka y pomalu w prawnie sie / y postepnie do wie-
 tszey złości.

Jako śata nie zaraz sie wyciera / ale potroffe / a potom sie
 psunie / y iako budowanie nie zaraz wpada / ale potroffe potroffe
 tak y w zywoćie duchownym przydawa sie / kiedy sobie grze-
 chorow powsednych mało powaźamy. A iako dla iedney blahey
 rzeczy / iako jest vsnal / podkowa ginie / dla podkowy koń / dla
 konia iezdziec / tak teź dla grzechu powsedniego gina nam po-
 mocy do łaski Bozey / a potom y sama łaska Boża.

Tie jest żaden grzech tak mały / ktoryby zamieđbany za soba
 nie pociagal škody nieosacowaney czlowieku / iaka jest obraźa
 maieřtatu Bozego. Wiec przebog co za rozum lekce to powa-
 źać nam / co przesładza do nawyźszego konca / iak jest miłość
 Boża / zbawienia naše : Patrźmy co Zbawiciel nasz w Ewan-
 geliey mowi : kto prawi jest wierny / na troffe / y w rzeczach wie-
 tszych teź wiare zachowa.

Jako cnotliwa małźonka / albo y dobry sluga / strzeza sie
 bārzo / by y namnieysza przyczyna ona meźa / a ten Pana swego
 nie obraźil : tak teź y my strzedz sie mamy od wřysłkiego / coby sie
 nie podobalo Panu Bogu / y wwaźać nie same małość grzechu /
 ale rączey / że Bog ktory jest niesmiertelny tego zakazuje : gdyž z
 iednego slowka proźnego oddać nam rączunek przydzie w
 dzieñ Sadny.

Świeta Gerthrudā piše. Dwoiatie sa grzechy powsednie /
 iedne sa defekty / w iatie pospolicie y wierni słuźebnicy Boży
 z nieopatřźności wpadaia / a to dopuřcza Bog dla pokory / y
 wñźenia ich wlasnego / żeby tym sřzodkiem przychodřli do cwi-
 czenia

Ścieżka pobożnego

czenia w cnotach, y w pobożności. Sa zaśie drugie powśednie, ktorych sobie siła ludzi nie poważa, rozumieiac ie za lekkie y bårzo małe, a co gorſza, że ich częſtkroć bromia wywodami ſwoymi, chcąc to pokazać, że nie ſa grzechami: za czym y ſtrofować ſie nie dadza. Przez takie grube omyłki człowiek wpaść może w wielkie niebeſpieczeńſtwa, y wiecznie na tym ſzkodować: iako ſa omi, ktorzy nigdy w cnotcie nie poſtepuia y w pobożności ſ.

Kardynał Káietan w ſwoiey Summie mowi: Kto ſobie za mała rzecz wáży grzech powśedni, ten nie wiele dba o duſze ſwoie, ktorey wymnie ſiła dobrych obrotków.

Nád to ná opatrowaniu właſnego Anioła bårzo mu ſchodſi, bo takiego iuż Anioł przeſtawia ochraniać od wiela zlego, iako o ſwe dobre niedbálca, a ta rzecz godna iſcie ieſt wielkiego wważenia.

S. Kátarzyna Senenſka powiádała, (iako o niey w Hiſtorrey czytamy,) Pánu Bogu brzydliwy ieſt y namnieyſzy grzech, częſto powtorzony, z właſcza gdy go lekce ſobie poważamy, nie káiac ſie ani ſtáráiac ſie o zgláwienie iego potuta prawdziſwa, y ſtrucha.

S. Brygidá mowi máiac to z objawienia Bożego: Bårzo ſie nie podobáia Stworzycielowi náſemu grzechy powśednie częſte, a do tego lekko poważone, za ktore perwie kárámia od niego grzeſnić nie wydzie.

G Te wywody przerzeczone Chrzeſciáninie miły, mam za to, że ſa doſtáteczne ná to, żebyſ ſobie omierzył y ochydzil tak wielkie a ſubtelne nieprzyiácioly duſze ſwoey, iakoſ zrozumiał grzechy powśednie, ktoreſ podobno do tego cháſu lekce poważat: ale ieſli wiec tak twárde y nieużytnie ſerce maſ, czego nie dáy Boże, do náſládownia cnoty, zdáloby mi ſie, żebyſ poyrzał ná żywot y przykłády Swietych Bożych, czytáiac żywoty ich, żebyſ ſobie przypomniał mieſkánia puſtelnicze bezludne, przypátrzył ſie pilnie oſtrem regułom zákonow rozmaitych, nie tylko meſkicy ale

skley ále y bialey plci słuźebnikow y słuźebnic Boźych / á wyrzysť dowodnie / że nic inšego nie wyganiało ich z miley oyczyzny / y od milych przyiaćiol / badź w pustynie glebokie miedzy lesne beastye / badź teź miedzy społoyne klaštorne ćienie / iedno to żeby sietym łatwiey vstrzedz mogli namnieyszy obrázy Bogá y Stworzyciela swego / śmierć ráczey nasroźsá obieráiac ledwie nie wšyscy / á niželiby sie mieli wáżyć dopuścić iednego powszedniego grzechu vmyslnie. A nie w spomináiac inšych przyktádow / kogo nie rozrzewni przynamniey żywot y sprawy błogostáwionego ieszcze dziećieciem bedacego Janá Krzćiciela / o ktorym Kościol śpiewa / kładac go nam przed oczy / *Antra deserti*, zc. co sie ták rozumie :

W mlodych twych lećiech od zgielku mieyskiego

Zbiegłes w pustynia mieysca bez ludnego :

Aby cie zmaźa nie došla grzechowá /

A proźna mowá.

Ták to ćieśka rzecz byla przedtym v slug Boźych powszednie grzeszyć / y ták sobie nielećke wáżyli namnieyszey obrázy Boźey. A iesli co kiedy przedsiwzięćia ich wloimność y krewkość náture chybielá / sám nad sobá nieczekáiac pomsty Boźey / došyc sirowa exekucia czynili. o czym przyktádow došyc w żywotách Swietych.

Iesli teź kto moze grzech ieden powszedni popelnić / tym vmyslem gdyby to mogło bydź żeby zbawil wšysťek świát.

Rozdział IV.

Est to mniemánie y náuka pospolita v S. Tomášá / y inšych wielu Doktorow : By wšysťek świát miał zgorzeć / y ludzie wšyscy potepieni bydź / á iednym sklamániem moglby

Ścieżka pobożnego

Kto temu zabieżeć / ma rączey dopuścić zginać światu / a niżli ieden raz stłamać / by też nikomu nieśko dliwie / y w lekkiey rzeczy.

Przyczyny są te: Naprzod / że niemamy czynić nic złego / choć by też co dobrego stad miało wrosć / według S. Pawła.

Druga. Upomina nas Pan w Ewangeliey: Co prawi za pożytek człowiek ma / choćby pozyskał wszytek świat / czyniac szkoda duszy swoiey: iakoby rzekł: Nic nam to nieprzyniesie pożytku.

Potrzenie. Powinnieyszy człowiek swey własney duszy / a niżli cudzym wszytkim / y dla tegoż nie ma duszy swey nanmiejyszego ubliżenia czynić / by też miały wszytkie zbawić. Ale iż grzech powszedni przynosi wielkie szkody duszy naszey / iako sie rzekło / dla tegoż nie mamy go też popelniać / dla poratowania od vpadku świata wszytkiego / gdyby tego potrzebował.

Czwarta. Ponieważ koniec nasz jest widzieć Boga / z tey miary y dla wszego świata / nie godzi sie nam nic takiego czynić / coby nas zatrzymać miało od tego końca: a iż grzech powszedni pewnie jest taki / tedyc nie godzi sie dogadzać popelnieniem iego y wszego świata zbawieniu.

Piąta. Dla wszego świata y dla sto tysiecy światow zbawienia / nie mamy nanmiejysza obraza przykrzyć sie Panu Bogu. A grzech powszedni jest przewinienie / ktorego Bog nienawidzi y obraza siemim mającstat iego: zartym idzie / iż żadnym sposobem dopuścić sie go niema człowiek. Acz są niektorzy co omylnie rozumieją / że sie godzi dla wybawienia od śmierci człowieka / fałszywie przysiadz.

Sąli iakie środki ktoremi się może zgładzić grzech powszedni. Rozdział v.

Rowszednich grzechow zbywa człowiek:

- 1 Naprzod przez skruche.
- 2 Przez Spowiedz.

- 3 Przez używanie nášwietšego Sakramentu.
- 4 Kiedy kto naboźnie mowi powšednia Spowiedz/ ábo po-
kutny Psalm. Zmiluy sie nádemna Bože zc.
- 5 Przez pokropienie woda šwiecona/ á to naboźnie.
- 6 Mowiac Oycze náš/ odpusć nam. zc.
- 7 Przez błogosławienstwo Biskupie.
- 8 Przez słuchanie mszey šwieteey.
- 9 Przez pilny ráchunek sumnienia swego.
- 10 Dobra teź ná to/ vcześćiac do košciola pošwieconego/ we-
dlug zdánia Dyonizyusa Kárcuzyana.
- 11 Bić sie w pierš/ á mowić: Bože zmiluy sie nádemna.
- 12 Cwiczyć sie w iákim vczyntku miłostíernym.

Lekárstvá ná vwiárovánie grzechu powšed- dniego. Rozdział VI.

- 1 **W** Oštanowić v siebie ráno wšlarošy/ chćiec ráczey zá-
raz vmrzec/ niź popelnić iáki grzech nietylko šmiertel-
ny/ ále y powšedni.
- 2 Strzedz sie wšelákíey okázyey y powodu grzechu/ y towarzy-
štwá zleho zámechác. Zgola kážda rzecz ktoraby miała
bydź grzechowi przyczyna sobie ohydšić.
- 3 Poczurošy sie w iákim grzechu/ prošić v Pána Boga przez
pušczenia/ máiac mocna nádziecie w nim/ z przedšiewštie-
ciem wystrzegánia sie ná potym káždego grzechu.
- 4 Ráchowác sie z sumniem swym w wieczor/ y sobie šáme-
mu vštáwíc iáka pokute zá káždy wystepk.
- 5 Poruwać sie často Pánu Bogu/ y do Sakramentow Ko-
šcielnych vcześćiac.

Sćieſk pobożnego
 TRAKTAT O SPOWIEDZI, DLA
 tych ktorzy vczęſci do tego Skr-
 mentu. Rozdział I.

O ſuſzna żeby Conſitent ten porzadek z-
 chował okoo Spowiedzi/ ktoru mu ie^o Spowiednik n-
 zncza/ nieinczey iko zwył przeſtrzegc chory tego/
 co lekarz cieleſny rdzi. A tym wiecey / że w tym lekarz częſto
 może ſie omylić/ y myli/ ale duſhnemu lekarzowi Pan nie dopu-
 ſcza tkiej omyłki/ (iko mowi S. Brigid) Jednak ten po-
 rzadek w tey mierze mogłby ſie zachowac.

Naprzod oſkarżc ſmego ſiebie z grzechow ſerdecznych/
 iko ze złych myſli/ z poſadznia bo ze złego o drugim mmie-
 snia/ ze złych żadz/ z gniewu/ z nienawiſci/ zc.

Powtore/ z grzechow wſnych/ iko z kamſtw/ z tym dok-
 dem/ ieſli to wymyſlnie/ czyli z nieoptrżnoſci ſie rzeko / z pro-
 znych ſłow/ z omowek y przymowek.

Potrzenie. Nie zapomniec niedbley ſtraży okoo zmyſłow.

Poczwarde. Nie zapomniec inſzych wczynkow ych grze-
 chow wedle ſtnu tego.

Piate. Ze nie milowł Pn Bog ſerdecznie/  bliżniego
 iko ſam ſiebie. Ze nie dziękowł Pnu Bogu z iego ſwiete
 dobrodzieyſtw. Ze nie wzywł ſwietych Skrmentow z tk
 gotowoſci iko powinien/ zc. zc.

Tk tedy wczyn/ naprzod przeżegnawſzy ſie/  zmwowiſy
 Powſednia Spowiedz/ Spowidam ſie zc. ż do ſłow onych /
 Dla tego proſie ſobie o przyczynę zc. Ztem iko możeſ / z na-
 głębſ pokora rzeczeſ. Wycze dcie ſie winien y oſkarżam ſie/
 zem niedble przeciwił ſie złym moim y rozmaitym myſlom.
 Zem o rzeczch dobrych nie myſlił ſttecznie. Zem w zgrdziw-
 ſy pokora ſwieta/ buczno y ſil o ſobie trzymał.

Wd to

Nád to obwiniam sie zem ięzyká swego ná wodzy nie trzymał / y mowilem wiele rzeczy próżnych / niepotrzebnych / y o moim bliźnim nie mowilem ták chetliwie / iákom był powinien / y iákbym sobie zyczyl / żeby též mowiono o mnie / y nie miałem wżaleniá nád krewkością / włomnością / ábo defektámi iego ták iáko mam nád swemi / y do tego nie wważałem przy sobie obecności Bóžey / y Anyoła strožá mego.

Jeszcze dáie sie winien / zem nie miał powinney straży nád memi zmysłámi / nawiecey nád oczymá memi / y nie odwrácałem od siebie y od inšych ludzi / wśeláctich przyczyn y powodu do obrázy Bóžey. zc.

Jeszcze sie dáie winien z spraw moich zlych. zc.

Náwet zem dobrych wczynków szczerze nie odpráwował / z miłości Pána Boga mego / iákom był powinien. A nie czynilem dosyć w wpoiminániu domowników do ich popráwy / y polepszenia. Bylem též gniewliwym / y niecierpliwym w przypádkách : nie przyjmuiac káždéy rzeczy by též y namnieyszey iáko z dopuśczenia z ręki Pána Boga mego / skąd mi namnieysza rzecz trwože we wnatrz czyniła.

Przestrogi niektore tym co się spowiadáia.

Rozdziál II.

Pierwsza Przestroga.

Vczyniwszy przygotowanie dostateczne / wyspowiadác sie / á potym zá pewna to mieć / że po tákíey spowiedzi iuž sa odpuszczone wśytkie grzechy / choćby též ktorych niepomniál ábo sie nie znał ná nich / iuž sie ták wśytkie gládzá przez Jezusa Pána nášego / á o tym namniey nie wápic.

Wtora.

Ze inšego przygotowania potrzeba do spowiedzi roczney /



Sćieść ká pobożnego.

inšego do miešieczney/ inšego do tegodniowey/ inšego teź do tcy co bywa przez dwa dni: ta bowiem śnádniejsza.

Trzecia.

Ze żaden niepowinien spowiadać sie grzechu powśednieg/ iedno kiedy watpi iesli iesť grzechem śmiertelnym/ czyli powśednim. Przeto kiedy kto nie czuje ná sie ciężaru grzechu śmiertelnego/ nie mogac mieć spowiedniká/ bądź to z ktorey inšey przyczyny słusney/ może do Stolu Páńskiego bezpiecznie iść.

Czwarta.

Ależ niemaś obowiaśtu spowiadać sie grzechow powśednich: iednak dobra rzecz spowiadać sie ich/ tak dla tego/ że spowiedziá taká coraz nowa łáśke bierzemy/ iáko teź y przeto/ że spowsobnieyśy y łatwieyśy człowiek do popráwy żywota: á ktemu że wiele iesť śmiertelných grzechow/ co sie zdá za powśednimi. Wiec że y kárania ktore grzechy powśednie záslugia/ śnádniey sie tak znośa: to iesť zdanie ś. Tomáša. Nákoniec dla tego/ że spowiadaiac sie tak nie przychodzi nam w zwyczaj ná potym grzeszyć powśednie: iáko mowi Petrus de Pallude.

Piata.

Powinien nádto człowiek spowiadaiac sie liczbe grzechow y czas zupełnie miánowác/ spuszcziac sie ná zdanie spowiedniká/ ktoryby był dobrze świádom iego summienia/ ktoremu iesť by sie teź zdáło podczas że niema potrzeby spowiadać sie/ tedy bezpiecznie może zá ráda iego iść do Stolu Páńskiego/ nie máiac summienia o grzech śmiertelny. Bo tenże pożytek odnośi/ ktoryby był odnośi z spowiedzi zá ono postuśeniśtwo y zwyciesťstwo sámeo siebie/ y dla wiáry/ myślac/ że co mu spowiednik mowi/ iáko by mu sam Bog mowił. á ślad słusnie poczuie Páńskie one słowá ná sercu swym: Wiára twojá wzdrówiá cie.

Szosta.

Jáko ten

Jako ten ktory niema boiazni Bozey / nie jest mu nic snadnieyszego / iako grzeszyc smiertelnie : tak tez temu ktoryby raczy wolal vmrzeć / niż dopuscic sie grzechu smiertelnego / strachem przyszedzie grzech smiertelny popelnic. Dla czego kto ma takie przedsiwzięcie / nie ma sie latwie posadzac winnym bydź grzechu smiertelnego.

Siodma.

Kiedy kto nie czwie miec ociążone sumnienie / chyba iedno o grzech porośredni / niepowinien spowiadac sie kazdy z osobna grzech wyrazajac / ale dosyc niektore powiedziec / a na koncu mozie miasto wyliczania drugich ; A ze wszystkich innych daie sie winien. sposobem takim wszystkie beda przepuszczone iemu. iako woczy Sylwester w Summie swej / wielki y zawolany Doktor.

Osmia.

Dwie rzeczy zwykly trwozyc sumnienia osob pobożnych na drodze duchowney / to jest / zle y przewrotne myśli / a omowy y zle wspomniania drugich. Co sie dotyczy pierwszy / gdy nie przyskapi przyzwolenie na myśl zla / nie jest grzech. Czego znać bywa / kiedy czlowieku samemu takowe myśli niepodobaja sie / y nie radby im : y nad to / ze on byl mocno vmyslil raczy vmrzeć / niż smiertelnie zgrzeszyc. A co sie tycze drugiey rzeczy / wważac trzeba iесли nie zlym vmyslem / iedno z wniesienia izeyka albo wzgledem inšym podobnym rzecze sie co o kim : bo w ten czas to nie jest grzechem smiertelnym / albo y żadnym / albo tylko porośrednim. Coby iuż inaczy bydź musiało / gdyby stad czlowiek on przyszedl o oslawie : iako gdyby to do ludzi przeszl w posluch wyšlo / co przedtym rzecz tajemna byla. Tak woczy *Summa Armilla*. Przeto trzeba bydź opatrznym w tey mierze / a nie lada iako slowa z wst wypuszczac.

Dziwiata.

Kazdy kto w duchowney drodze z pożytkiem postapic chce /
ma sie

ma się wielce grzechu powszedniego strzedz. Gdyż mówi Doktorowie/ że by słać y zginać miał świat wszystek / rączyby to niech było/ niżliby kto zabiegając temu jednym grzechem powszednim miał Boga obrazić: wszakże kiedy się go kto dopuści/ ma żalować y postanowić w sobie/ wiecey się go mieważyc czynić/ a potym vspokoić się na sumnieniu.

Wiec y to wiedzieć/ dwa są obyczaje grzechow powszednich: iedne wymyślne y wiadomie popelnione/ a tych się wielce trzeba przestrzegać/ abowiem człowieka czynia łatwieyszym y sposobnieyszym do wypadku w grzech śmiertelny y są wielcy skodnicy duszni. Drugie zaś grzechy są powszednie/ w które człowiek zwykł wpaść z krewkości/ a z niewiadomości/ lubo z iakiego nieobaczenia. Co wiec Pan Bóg dopuszcza/ abychmy się temu korzyli/ a bláho o sobie rozumieli/ y dla wielu inszych przyczyn do naszego lepszego służących. O takich się rozumieia słowa one w piśmie świętym: Siedmiokróć na dzień ieden wpada sprawiedliwy/ y powstawa.

Przestroga Dziesiąta.

Bárzo jest rzecz dobra/ aby ten co się kilkátroć do tygodnia spowiada/ rychło się z spowiedzi obpráwował/ tak z tey przyczyny/ aby się nie zwyczajiał názbýt trwożyć na sumnieniu/ iako y z tey/ aby miał dosyć czasu spowiednik/ ku podaniu mu iakiey náuki: wiec też aby dał z siebie dobry przykład/ tym/ ktorzy o kóło niego stoia: potym y dla tego aby drugim mieyscá wstąpił/ ktorzy na spowiedz czekają: náwet też/ aby inszym nie był przyczyna do złego o sobie mniemania. Bo może rzecz kto abo pomyslić: Dla czego ten tak długo bawi Spowiedniká/ a spowieda się czesto?

Co potrzeba zachować przy Spowiedzi.

Rozdział III.

Zachować

Zachować ono comowi Dawid w Psalme : to jest / Jam rzekł / bede sie spowiadał Pánu ze wszystkich niesprawiedliwości moich / á tyś mi odpuszcil wszystkie niepobożności moje.

1 Naprzód kiedy mowi (iam rzekł) pokázuie prawdziwe y stałe przeosiewzicie spowiadania.

2 Potym kiedy mowi (bede sie spowiadał) woczy nas że sie mamy spowiadać / nie kuglować / nie śmiać sie / nie żartować przy spowiedzi.

3 Kiedy mowi / (Pánu) dawa znáć iż gdy idziem ná spowiedz / mamy isc nie iáko przed czlowieká / ale iáko przed Bogá. A przeto nie mamy sie wstydać káżdego grzechu ná sie powiedzieć przed Pánem Bogiem / ktory wszystko wie y widzi.

4 Kiedy mowi (z niesprawiedliwości moich) mowi przeciwko tym / ktorzy sie chwala ná spowiedzi / mowiac : Jam nie kradł / iam nie wziął żony nikomu / y inſze rzeczy tym podobne : á nie spowiada sie z swych własnych grzechow.

5 Kiedy mowi (ze wszystkich) przeciwko tym rozumieć sie má / ktorzy taia ná sie iákiego grzechu.

6 Kiedy mowi (ná sie) tych sie tycze ktorzy źle mowia o inſzych ná Spowiedzi.

Stopnie do zbawienia, roſtáce z dobrej Spowiedzi. Rozdział IV.

Pierwszy Stopień.

Pierwszy stopień dusznego zbawienia ktorego przez Spowiedz dostawamy / jest poznánie sámeo siebie / kiedy rozmyſlaſz pierwszych grzechow ſkáradoſć / zwiáſzczá cielesnych : gdyzby miało bydź ciało náſe náczyniem ſwiatobliwoſci. Druga / coſ ſobie zaſłuzył / to jest meki piekielne dla grzechow. Trzecia coſ ſtrácił / to jest dobrá niebieſkie / y láſke Boża.

Sćiešká pobożnego

Wtóry Stopień.

Wtóry stopień/ iest žal za grzechy záraz z umyslem umar-
twić swe ciała/ y niechćieć wiecey Boga Stworzyciela swego/
grzechami brzydliwemi do gniewu pobudzác.

Trzeci Stopień.

Trzeciego stopnia pierwsza cześć iest žal iuz nieláda iáti/
ále przenikáacy do serca za grzechy popelnione/ žalniac zes o
brážíl Stworzyciela/ ktorego práwom y mándatom sa postu-
sne niebo y ziemiá/ morze/ y cokolwiek sie w nich záwiera/ á tys
tylko sam sie wybil z poslušénstvá Bozego/ y w zgórdziles iego
nášwíetsemi wyrokámi.

Wtora cześć/ iestze wiecey záťowác prze obrázenie twego
Stworzyciela y twego Dycá. A iákiego Dycá? onego ktoryc
dawa plodnosć wielka ziemie/ obfitosć pożytkow/ y toba rzas
dzil záwse/ y ma cie iestze w opátrnosći swoiey.

Trzecia/ przyday iestze do tego/ á podniec iáťoby žal swoy
nieláda podniáta/ to iest/ wváz to iáťos w zgórdzil tak wielkim
dobrodzieiem twóim/ ktory podeymowal barzo przykre bolesći
ná křyžu/ prze to sámó žebys ty nie ćierpiál bolesći piekielnych.

Czwarty Stopień.

Spowiedz svieta/ ktora ma bydz sczera krom žadney przy-
sáby/ zupelna/ krom žadnecy grzechu zámlczeniá/ pokorna/ žes
by sie vstá z sercem zgadzály/ stowá vsne niech serce cznie.

Piaty Stopień.

Pierwsza cześć piatego stopnia iest dreczenie ciała/ co zo-
wia disciplíny/ á to ma bydz czyniono zá pozwoleniem spowie-
dníká/ ábys vsedl próžney chwály. Wtora/ potáiemnie/ žeby
niewiedziálá lewicá co czyni práwicá.

Szosty Stopień.

Szosty stopień iest polepszenie y poprává žywotá y spraw.

Naprzód aby ieżyl nie mowil nic zlego/ y coby nie przysialo :
 zaty m powściągać umieć y hamować w sobie każda popedli-
 wość/ namieietność : nakoniec śmiałość y bezpiecność/ na
 strofowanie zlych ludzi/ niedopuszczając im przy bytności na-
 szey zatlumiać sprawiedliwosci/ y prawdy swietey.

Siodmy Stopień.

Siodmy stopień jest wytrwanie w dobrym : a tego dosta-
 pisz wważając one wiekiste zapłaty/ y tak wiele innych darów
 ktorzymi cie Pan Bog obdarzył : tudzież też meki przez konca.

Przeszkody ktore nas odwodzą od spowiedzi,
 y na każdą z nich zdrowa porada.

Rozdział v.

- 1 **B** Terwisa wstyd grzechow. Przeciwno ktoremu wstyd-
 dowi masz sie tym zastawic/ że o twych grzechach Pan
 Bog wie/ a iż Spowiednik zasiadł na tego miejsce : y do te-
 go myslieć/ że dnia sadnego wszystko sie na wierch ma wy-
 nurzyć.
- 2 Boiazń pokuty. Ktoey masz sie złożyć rozważaniem wiecz-
 nych mał piekielnych/ grzesznikom zgotowanych.
- 3 Zeby cie nie poznano bydz łotrem/ a żebyś za tym nieprzyshedł
 o wtracie iakiey rzeczy doczesney. Przeciw temu masz sie zło-
 żyć rozczytawaniem zguby dobr wiecznych.
- 4 Desperacya/ iż sie nie mozesz grzechow wstrzedz/ y od nich sie
 wstrzymać. Przeciwno temu masz sie zastlonić przedsiem ies-
 ciem wiecey nie grzeszenia/ y łaska/ ktora w naswiecstym
 Sakramencie przyimuiem/ y modlitwami swego Spo-
 wiedzniaka.

Origenes mowi : Przypatruy sie z pilnością komu sie masz
 spowiadać twoich grzechow/ dostań dobrego Lekarza dusy

twoiey / ktoryby umiał chorować z tym co choruje / płakać z tym co płacze / y wiedział sposob wżalowania sie : á dostawšy Lekarza biegłego y miłosiernego / dšierz sie we wszystkich iego rady / bierz lekarstwa chocia przykre / ktorec on da / ábowiem tym sposobem do zdrowia przyidziesz.

S. Hieronim powiada : Jesli waź dyabelskiej wkaśi kogo potáiemnie / á on tego zamilczy / áni pokázuie swey rány lekarzowi / nie wyleczy sie : ábowiem lekarz tego nie leczy / czego nie zna ábo nie widzi.

Także y Świety Ambroży. Chrześcíanin / práwi / ktory swoich grzechow tái / jest podobni Lisce / ktora chytrości swey kwoli / w táme wcieka á kryie sie.

A Piotr Bloyus mowi : Kostropni pácyentowie / práwi / nie wštydza sie pokazać wrzodow swych y ná czlonkach táimnych / choćby teź wiedział iż ie rzezać máia : á ty niechcesz wrzodow y ran ná duszey swey pokazać Spowiednikowi ?

S. Augustyn powiada : Jáko bolaczka przerzmiona záraz ślesnarwšy śtecha / puścáiac rope z siebie plugawa / záczym sie wraca zdrowie : tak ten ktory sie dobrze spowiada / predko sstawa sie zdrow ná duszy.

Pożytki Spowiedzi porządney.

Rozdział VI.

- 1 **S**powiedź głádzi grzechy wszystkie.
- 2 Jedna nam łáské Boża.
- 3 Przemienia meki wieczne w doczesne.
- 4 Zárośe wmmieysza cześć doczesnych karánta.
- 5 Wwesela wmysl y wšpakáia sumnienie.
- 6 Jeszcze przez spowiedź znouu dostawamy dobr grzechami wtráconych.
- 7 Spowiedź świeta równa náśe grzechy / y ládááta zálośc o braca w serdeczna wielka skruche

- 8 Uzdrowia dusze.
 9 Uwesela wszystkich Ray.
 10 Przez nie stawiamy się uczestnikami zasług Świętych.
 11 Na spowiedzi zarządy nauczamy się czego dobrego od Spowiednika.
 12 Spowiedź nieładaiako Czarta zasmuca.
 13 Uwesela Anioła stróża/ y inſe Anioły Świete.

Przestrogi należące dobrej Spowiedzi.

Rozdział VII.

Iz ſteich bårzo mało náyduie/ ktorzyby ſie umieli dobrze ſpowiadać/ dla tego potrzeba/ aby ten kto ſie chce dobrze ſpowiadać/ miał na dobrym baczeniu te niżej opiſane przestrogi

Pierwsza Przestroga.

Naprzod niż ſie pocznie ſpowiadać/ ma nieco czasu odłożyć na przywiedzenie ſobie w pamięć grzechow ſwoich/ a zwłaſzcza/ ieſli dawny czas temu iako ſie nie ſpowiadał/ miałac to na myśli/ że ma że wſyſtkich ſpraw napotrzebnieyſza odprawować/ y taka/ na ktorey ſięła należy: zaniechawſzy bowiem iakiegó grzechu ſmiertelnego/ prze niedbalſtwo Kapłanowi powiedzić/ wſyſtką ſpowiedź nie ieſt ważna. o czym mało ich wie albo rozumie.

Wtóra Przestroga.

Powiedzieć liczbe wſyſtkich grzechow ſmiertelnych: bo inaczej niebyłaby doſkonala ſpowiedź. Wiec ile nawiecey może trzeba żeby powiedział liczbe popelnionych od ſiebie grzechow/ iako dlugo w ktorym grzechu trwał: albo niech tylko powie/ ieſli już ma natóg dopuſzczac ſie onego grzechu/ za każda okazyja albo pogoda do niego.

Trzecia Przestroga.

Sćieſtká pobożnego

Trzebá wyznáć y okolicznoſci grzechow : iáko gdyby kto ukradł noż/ ábo broń iáka tym vmyſtem żeby kogo mra/ Boże zá chowáć/zábil : ábo ieſli ſie czego inſzego tákiego wázył / ieſliże požadał wypelnić grzech z meżácka / z wdowa/ z páanna/ y co drugiego. ieſli zgrzeſzył w koſciele/ ieſli iákim wſetecznym á nie oſtrożnym ſłowem przywiódł drugiego do wypelnienia grzechu/ ieſli námaráwał kogo grzeſzyć/ ieſli zgrzeſzył przy obecnoſci czyiey/dárac z ſiebie wzgorſzenie/iáko gdyby iadł mieſo w dzień poſtyny/ bedac oſoba iáka przelożona/ ábo wyſſzego ſtánu/ y co inſzego tákiego : wiec ieſli ſlubil Bogu nigdy nie przyſięgáć/ ábo niedopuszczáć ſie grzechu cieleſnego. zc.

Czwarta Przestroga.

Wypowiedziawſy liczbę y okolicznoſć grzechow to co zá tym idzie/ doſyć ná tym ſpowiedáć ſie co zá grzech mamy/ nie báwiac ſie dlugá historyá o grzechu/ iáko ná przykld : przyſięgálem ná kłamſtwo/ kradlem/ y co drugiego temu podobnego. Mowiac : ták wiele przyſięgálem / zábiłem / cudzołożylem / ukradlem/ y dla tego wyliczáć wſyſtlich námmieyſzych okolicznoſci y obyczáiu zgrzeſzenia nie trzebá : doſyć ze ták rze cze. Já ſie dopuſcił cudzołoſtwa/ grzechu nieczyſtego/ ták wielekroć / z táka á tákiey kondycyey/ ábo ſtánu perſona / nie wſpomináiac iákim ſpoſobem y iáko : tákże ieſliże plugáwie morwil/ nie trzebá miánowáć onych ſłow/ ále powiedzieć/ zgrzeſzyłem mowá nieuczciwá z takim á z takim vmyſtem : tákże ſpowiádáiac ſie ze złych myſli/ powiedzieć/ iam pozwaláł ták wielekroć tákiey á tákiey nieuczciwey myſli. á wſátkże tu má powiedzieć/ co to zá myſli były.

Przestroga Piata.

Trzebá to wiedzieć/ że złe myſli ſa ná ten czas grzechámi ſmiertelnymi/ kiedy ná nie pozwalamy/ ábo kiedy kto chce w nich ſobie lubi/ by teź dobrze nie miał vmyſtu wykonać ich : tá

Eowe my

Ktore myśli zwykły miewać ludzie rospuściu / y owi co nieporządnie miluia stworzenie ktoreżkolwiek.

Przeſtrogá Szosta.

Ten co ſie ſpowiada / nie ma nikogo oſtawić ná ſpowiedzi / y z tey miary nie ma nigdy miánować oſoby z ktora grzeſzył.

Przeſtrogá Siódma.

Ma ſie ſtarać / aby nie czynił wymoweł grzechu ſwego / ani go czynić wiekſzym niżli ieſt : także nie ma rzeczy warpliwey powiadać za pewna / ábo pewney za niepewna.

Przeſtrogá Oſma.

Ma ſie z wielką pilnoſcią ſtarać o dobrego Doktora duſy ſwey / iáko by ſukał dobrego lekarzá dla zdrowia cielesnego będąc niemocnym : y owoſem wiekſzey pilnoſci y ſtárania ma być / wiedząc iáko daleko waźniejszy y zacniejszy ieſt duſá niżli ciało : bo ſukać ſpowiedniká nieuczzonego y proſtaka / ieſt to ſukać pewnego przewodniká do piekła.

Casus ábo przypadki, w ktorych nie ieſt waźna Spowiedź. Rozdział VIII.

W Przod / Kiedy kto zámilczy ná ſpowiedzi iákiego grzechu ſmiertelnego dla wſtydu ſwego / ábo ze złoſci.

Powtore / Kiedy iáka nieprawda powie ſie ná ſpowiedzi o koto iákiego grzechu ſmiertelnego / á zwiáſzczá wiedząc go by być ſmiertelnym.

Potrząć / ieſli dla zlego przygotowania y rozmyſliu ná ſpowiedź / zábaczył grzechu ſmiertelnego.

Poczwarde / Kiedy kto nie ma mocnego przedſiewzięcia zámiechąć nápotym ſmiertelnego grzechu.

Piata / Kiedy kto máiac ná ſobie klátek / nie ſtára ſie ná przod o to / áby iaz ſiebie znióſt.

Szoſta / kiedy kto mając ſumnienie obciążone wielkim a ciężkim grzechem / obiera ſobie wmyſlnie proſtaka y nieuczona go Kſiedzą do ſpowiedzi.

TRAKTAT O SKRUPULE, DLA oſob tak ſzkodliwey wadzie podległych.

Co ieſt Skrupul. Rozdział I.

SKrupul ieſt nieporządna trwoga na ſum-
nieniu / pochodząca z lekkich y wadlych przyczyn. czego
wzmiankę czyniac Prorok Dawid tak mowił : Zbaw
mie miły Pánie podłomysłnego ducha. Ktorychby ſłow za mo-
dlitwe często używać mieli ludzic takiey wadzie podlegli.

Iako do wiele złego powodem ſą Skrupuły. Rozdział II.

Przod przywodzi nas w teſtliwość / ze niedopuszczają
nic zgola nam dobrego czynić / odeymuiac nam czes-
tliwość / y ſiłę wmyſlu.

Druga. Takowi ludzic ſkrupulniczy ſwoym przykładem o-
deymuia teź inſym śmiałość dobrze czynienia. Dla czego ono
Pan Bog rozkazał był / aby miedzy temi co ſie mieli bić z Gedeo-
nem / żaden (żebym tak rzekł) maź zaiecego ſercá / abo boiaźli-
wy y mátego ſercá meźczyzna ná one woynie nie wyieździłi : aby
wiec wćiekaniem ſwoym nie byli przyczyna drugim do takiegoſz
plácu pierzchnienia.

Wiec zaś ſumnienie takie wadliwe abo niepotrzebnie bo-
iaźliwe / przywodzi często w deſperacya / od ktorey Dawid Bo-
gá proſił / aby go vchowal mowiac : Uiech mie Pánie niepo-

graza nawałność wód/ to iest desperacyey. y kiedy ono mowit: Panie wybaw mie od podłomyślności ducha/ y od nawałności. Przewo mowi Bernat S. Ż podłomyślność mnoży trwożę/ a ta zaśie desperacya/ a desperacya potym śmierć wiekuisza.

Skąd pochodzi wada skrupułu.

Rozdział III.

Niekiedy pochodzi z zimney komplexyey sposobney do bojaźni/ dla tego białogłowy y starcy y Melancolicy/ bawżiey sa tey wadzie podlegli: gdy bojaźń ona y ożiebłość ich/ nie iako gwalt czynia sercu y ścisła ie/ przewo imaginacia zarowe prorokuie im/ cokolwiek bliżkiego zlega.

Niekiedy pochodzi Skrupuł z słabości nieiaktęy/ y z defektu głowy/ za którym sie wiec zwykła naruszać imaginacia.

Niekiedy taż imaginacia w czlowieku bywa od Czartá obráżona/ ktory to Czart moze humory ábo wilgotności melancoliczne w czlowieku wzruszyć za dopuszczeniem Bozym: a tym sposobem imaginacia moze zbladzić/ przeciwko rozumowi sie sprawuiac.

Niekiedy pochodzi skrupuł z wielkich á zbytnich postow y z czucia y z niespania nocnego/ y z drugich rzeczy im podobnych.

Kiedy kto miewa towarzystwo z osobami taktęy wadzie podległemi: bo ieden czlowiek pelen skrupułow/ moze takim drugich poczynić. Trzeba tedy zniesć wszystkie przyczyny/ ktoreby czlowieká mogly do skrupułow przywodzić.

Niektore náuki y lekárstwá doświadczone ná skrupuły/według Antoniná s. Rozdz. IV.

Naprzod. Przygotowác sie do przyiecia łaski milego Boga/ żaluiac za grzechy przeszle/ y spowiedác sie ich z wmy

Ścieżka pobożnego

stem takim/ żeby sie nigdy do nich nie wracać/ ani chcieć wie-
 cey gniewać Pana Boga swego: Albowiem każdy człowiek kto-
 ry nie opuścza czynić tego/ co iedno może/ niepochybney po-
 mocy doznawa/ y Bog wżycza mu swojej łaski (iako mowi S.
 Thomas/ w czwartych księgach *Sententiarum*) y takiemu Pan
 Bog wlewa światłość daru swojej mądrości/ rady y wyrozum-
 nienia/ za którymi dziwna pomoc wczuwa do wykorzennienia
 Skrupulow.

Wtora.

Czeszo á gesto zabawiać sie czytaniem piśmá S. y inszych
 ksiąg nabożnych.

Trzecia.

Wstawnicza modlitwa/ rzecz pewna/ iest ná wielkiej po-
 mocy (tak iako mowi Medrzec) Prośilem Pana/ á przyśledł
 ná mie Duch mądrości/ który to Duch iest modlitwy świętey
 wśyśkich rzeczy człowieka nauczaiaacy. Modlitwa tedy bázdo
 dobra iest ná to/ kiedy kto chce prozen bydź skrupulow ktore po-
 chodza od Czarta/ iakiego ono Ewangelia Pánska darowo prze-
 znaćzyła w człowieku Lunatyku/ ábo onym opetánym/ ktore-
 go Zbawiciel ozdrowić raczył/ y ktorego Czart miotał czasem
 w ogień/ czasem w wodę. Tymże sposobem y skrupulny czło-
 wiek/ od iednego wystętku do drugiego przeciwnego przecho-
 dzi/ to iest/ podczas rozumie co bydź grzechem co nie iest/ á cza-
 sem zaś gdzie iest grzech/ to on rozumie nie grzechem.

Czwarta.

Nie háć swey woley rozumowi/ nie wierzyć sobie/ ale ra-
 czej Spowiednikowi. Przetoż owo czytamy o iednym wczmie
 S. Bernáthá / który dla skrupulow nie mógł odpráwować
 Afey s./ ale mu rzekł Bernáth S. Idźże/ á ná moje wiare kto-
 ra ia mam/ do ołtarzá przystępnij. Wicé kiedy on z prostoty
 swojej świętego wśluchal/ wśyśki od nie^o Skrupuly zmiknely.

Dla te

Dla tego potrzeba / żeby ten co sie spowieda / Spowiednia
 Powi swemu był posłuszen / a rownie iako samemu Bogu / gdyż
 on miejsce iego tam zasiada / potrzeba żeby mu wierzył / y sku-
 tkiem pełnił rade iego / y środki ktore mu podawa : nieinaczey
 iakoby pełnił y wykonywał to wszystko / coby mu Doktor abo
 lekarz cielesny na chorobe iego radził : niezaniechywaiać brać
 lekarstwo / iakie on kaže / by też było niewiem iako gorzkie / przy-
 kre / y ciężkie.

Piata.

Ma takowy czlowiek meżnie woynie wieść / a iakoby zapá-
 sy chodzić z skrupulni : co napredzey ich zbywaiać. Bowiem
 mu do tego y Bog sam serce czyni / y smiałości dodawa / mo-
 wiać : Potrzepcie sie lekliwi y nieboycie sie / oto Bog waś / to
 iesi / gotowy y predki Pan na pomoc y oświecenie waśe.

Napisał coś takiego Grzegorz s. Diabeł iesi iako iedno
 robaczystko miedzy gadzina / ktore zowia Mirmekoleon / co sie
 rozumie lew mrowczany / ktory tylko z mrowkami ma wstawi-
 czne z áście / y gdzie może gubi ie : ale to bywa że go druga ro-
 baczyna morduje y snadnie zabija : tak też y Szatan wypátrute
 komplexie ludzkie / a kiedy obaczy wkim vmyśl zдробniały y tak
 niespokoiny / bázro ten / rad / y tráci go onemisi iego skrupulá-
 mi : iednak kiedy na tego Mirmekoleona / to iesi lwa piekielne-
 go / czlowieczek iaki slugá Boży ze zbroia wiary swey przygotu-
 ie sie / podeptywa snadnie za pomocá Bożá te bestya przekleta.

Jan też Gerson piše : że iesi rzecz dobra / nie poważać v
 siebie skrupulow / abo wiec o nich rozumieć / iako o psiech przy
 drodze szczekaiacych / ktorzy zdadza sie ona bystrością szczekania
 y wrzasku swego / iakoby mieli pozrzec zaraz mimo sie idacego /
 ale kto sobie idzie bezpiecznie niedbaiać na ich szczekanie dadza
 pokoy każdemu / chyba kto ich drażni abo nie zamedbowa. toż
 sie ma rozumieć o skrupulách.

Daie tenże Gerson drugie lekarstwo do tego / to iesi / rzecz

iąka przeciwna czynić takiej / o ktora cie skrupul trwoży: iako na przykład / kiedy masz sumnienie takie / że sie boisz pluć w kościele / a ty wzgardziwszy taką fantazją iako frąska / pluć y ząbepc : także kiedy skrupul niedopuszcza nastąpić na to co sie zda krzyżkiem na ziemi / ty nastap a nie trwoż soba : y wczym innym kiedy cie skrupul trwoży / zároveň uczyn to coby ow czynił / ktoby chciał luk krzywy naprostować / bo pospolitéie go na przeciwna stronie przeciąga. Mowi nawet tenże: że Bog nie sędzi według tych rzeczy / ktore przychodzą na myśl / ale według pozwolenia na co rozumowego / a iż nie będzie nas karał o myśli y nagorsze / ktore nas nądchodzą przeciw woli nąszej / ale tylko o te / do ktorych pozwoleniem nąszym przystawamy.

Nauka Szosta.

Zlądá iákich y lekkich przyczyn do sumnienia nie przypuszczáć o grzech smiertelny skrupulow : y owsem skrupulom podoblegly w rzeczách watpliwych / nie má tego o sobie mniemáć / ábo wierzyć / żeby tam smiertelnie zgrzesyl / ábo ná grzech taki przyzwolit : ponieważ ten vmysl y postanowienie mocne przedtym miał / y ná to sie dobrze rozmyslił / chćieć ráczey vmrzeć / niżli Páná Boga obrázić. A iesze kiedy komu watpliwosc czyni skrupul iesli co iesi grzechem / czyli nie / á on wáży sie tego czynić / namniay nie grzeszy / á zwałasczá kiedy sie tak zda Spowiednikowi.

Siodma.

Ma obyczay zly duch wpatrowáć ludzkie sumnienia / iesli iesi v kogo grube czyli subtylne / á gdzie báczy sumnienie subtylne / stára sie áby mu iesze subtylnieysze spráwił / chcąc go w one piekielne swoje klezcze wiać / żeby tak nieborak zátrożony / ná drodze cnót y postepków swietych wstawáł. Ná przykład / kiedy widzi kogo że nie pozwala ná grzech smiertelny / y owsem iednego ćienia grzechowego boi sie / ná ten czas nie mogąc go

przywieść

przywieść do grzeszenia / zamydla mu oczy / żeby y tam czynił sobie grzech gdzie go niema / iako w słowach albo w myślach lekkich. Przeciwnym obyczajem / obchodzi sie z grubym sumnie niem / lekce sobie grzech powszedni poważaiącym / bo tam sie stara żeby człowieka przywiódł / aby mało dbał y na nagrubse grzechy śmiertelne.

A tak kto chce z pożytkiem postępować na drodze zbawienney / trzeba żeby zároveň w tey mierze biedził sie y przeczył ze Diabłem. Jako na przykład / kiedy on pragnie tego / abyć uczynił sumnienie przestrono / ty sie staray żebyś miał tym wiecey ścisleyse : kiedy on chce czynić nazbyt ścisłe / ty sie temu na złość nieco z nim rozprzeszreniay. A tym sposobem vchramiáiac sie y tu y owdzie przesładowania / na obiedwie stronie błędne ścieżki puścisz / gościńca średniego sie trzymać.

Osma.

Zawsze kiedy iedno człowiek chce uczynić albo wymowić rzecz iaka / ktora nie jest przeciwko zwyczajowi kościelnemu / ani przeciw zdaniu Starszych : y owsem ściaga sie ku chwale Bóży / a ma zatrwózone sumnienie boiac sie iey wykonać / albo powiedzieć dla grzechu próżney chwaly / albo żeby sie komu na ten czas nie wprzykrzył / ma podnieść myśl swoa ku Panu Bogu : a bacząc iż on uczynek iego albo powiesć zmierza ku chwale Bóży / albo nie jest przeciwko teyże chwale iego świętey / może tu bezpiecznie mówić albo czynić ono co wymyślił / nie daiac sie wiodzić takowemu zatrwózeniu albo skrupulowi / a odpowie dzieć nieprzyiacielowi z Bernáthem S. Anim ia dla ciebie tego poczał / ani dla ciebie tego zaniecham.

Dziewiąta.

Dobrze też czesto do Stolu Páńskiego chodzić / a rzedzey sie spowiadać / zwyciężaiac siebie samego w tym / a poslušnym bedac spowiedniká rády / a nie zdania swego : abowiem tym

spůsobem do wielkiej przysługi v Bogá człowiek przychodzi/
Szatána pohánbia/ á bez pochyby nie będzie go Bog o to sa-
dził/ ani sie z nim ráchowal o to/ takže y o żaden vczynek dobry
podčas zaniechány/ prze poslušénstwu ná miejscu swym Spo-
wiedniká postanowionego.

Dziesiąta.

Niwiadomośc rozności/ miedzy pomysleniem á przyzwo-
leniem przyczyna bywa skrupulow/ á przeto dobrze wiedzieć/ iż
piećiorákcie bywáia zle myśli.

- 1 Naprzod/ kiedy zlemu pomysleniu człowiek nie da sie w so-
bie rozwozić/ ani mu miejsca v siebie dawać zbedzie go
copredzey: w ten czas nietylko nie grzeszy/ ále zá to czło-
wiek wielka sobie iedna v Bogá przyslugę/ bo nieprzyja-
ciela zwycięża.
- 2 Podczas zátrzymá sie człowiek we zley myśli/ á tym sámym
wpada w grzech powsedni časem w mniemy/ časem w
wielky/ wedle času/ przez ktory sie ona zla mysla zabáwia:
Lecz takowych myśli spowiedáac sie/ nie powinien czło-
wiek żaden cò do szetu wszytkých wyliczáć/ ále dosyć ná
tym gdy własność grzechu powie/ mówiac: Dawam sie
wimien z pomyslenia nie przystoynego/ ábo z gniewu/ ábo
z prozney chwały/ zem takiego pomyslenia záraz nie zbyl iá-
kom byl powinien/ y owšem przez niektory czas zátrzymá-
tem sie w nim.
- 3 Bywa tež to/ że ná takie myśli człowiek nietylko pozwala/ ále
by ie rad y skutkiem wypelnil gdyby mogl/ co iuż iest grzech
śmiertelny/ iesli to samo o czym myslil iest grzechem śmier-
telnym.
- 4 Niekiedy z takich myśli wcieche miewamy: ná ktore iesli przy-
zwalamy/ by tež okrom vmyslu y przedśiwzięcia zlego/ ie-
dná w ten czas ona mysl grzechem śmiertelnym sie ssta-
wa/ kiedy człowiek sam chce tworzy sobie náurząd wiže-

runk na wmyśle swym rzeczy takowey / ktora jest sama przez sie grzechem smiertelnym / y barzo sobie w niey lubwie na myśli swey : Jako na przyklad / o czym sprosny y nieuczciwym myslac. ale takowe pomyslenie / iesli nie jest ze chcenia / ale tylko z trąfunku / choćby też z wciecha iaka chwile trwało / a przyzwolenieby nie przystapilo / na ten czas bywa grzechem powszednim.

- 5 Należniecy to sie przydawa / że sam człowiek dobrze to bacz / y wznowa w sobie one zła mysl / y biedzi sie z nią nieborak chcąc iey zbyć barzo rad / ale niemoże tak snadnie ku temu przysć : a to dla tego / że serce iego przywykło y nałożyło sie kochać w oney sprosney imaginacyey / y myśli swey zabawie : co kiedy bywa / tedy ani na ten czas człowiek smiertelnie nie grzeszy.

Jedenaasta.

Jako temu kto w sobie nie ma boiaźni Bożey barzo łatwo wpadać w grzech smiertelny / przynamniey sercem : tak zaś ten co sie Pana Boga boi / y rączey chce vmrzec niż go obrazić / trudno ma smiertelnie zgrzeszyć. Przeto strwożone sumnienie takie / niema sobie tufzyć / ani sie potepiać na grzech smiertelny.

Dwanaasta.

Niektorzy są zarwzdy pełni sprosnych myśli y plugawych / abo sie im zda iż zarwzdy bluźnia Boga y swiete iego : a z tey miary są w wielkim vtrapieniu / a zwlascza przed spowiedzia / bo sie tego spowiadac wstydza / y rozumiecia iż są powinni każda one z osobna mysl wyliczać. Należnym sie myla / abowiem choćby człowiek y sto lat y vstawicznie / nad wola swa z nieiaka tednat przykrościa miał myśli pełne nieczystości / nie tylko by tym nie zgrzeszył / ale owšem wieleby zasłużył : przeto nie ma sie tego za grzech spowiadac / co jest zasługa. Takowe kuszenie według niektorzych Doktorow / cierpiał Pawel. swietey / ktoremu Pan

Bog odpowiedział/ gdy prosił wyzwolenia od tego : Dostyc
 prawi masz na łasce moiey. dawaiac mu znać/ iż takowe po my
 ślenia nie tylko łaski Bożey nie traca/ ale owsem iey przyczynia
 ia/ gdy nie przyzwalamy na nie. Toż własne kuśenie miała s.
 Kacharzyna z Seny/ ktora nie raz bedac pelna przez dlugi czas
 plugawych myśli/ zdało sie iey bydz z tey miary iakoby w piekle
 była/ a zątym sie iey Zbawiciel nasz pokazał. ktorego spytała :
 O Panie Zbawicielu moy/ gdsies byl przez ten czas? Odpowie
 dział iey Pan : Jam z toba byl zawždy. a gdy ona rzekła : Jako
 to podobna/ żebyś ty miał przebywać Panie w tak plugawych y
 nieczystych miejscach/ iakie jest serce moie? A on zaśie iey rzekl
 pytaiac : Czyś pozwalata na tak sprośne myśli? Ktora rzekła:
 tak mi Panie byly brzytkie/ żebym wolata była rączey vmrzeć/
 niż na nie pozwolić. Przeto (odpowiedział iey Pan) z tey mi
 ry grzechu śmiertelnego niewinnas/ ktory mie (to jest/ grzech
 śmiertelny) sam tylko z serca wygania/ y ta sama dobra wola
 niechcieć mie obrażać/ nie może bydz otrzymawana krom łaski
 moiey. Ale y to dobre lekarstwo takowym/ vpołarzać sie y Pa
 nu Bogu w rece polecac/ poczytaiac sobie takie pokusy za
 krzyż/ iako y inşe wciśki.

Trzynasta.

Czesło przypadaiac trwogi takie na sumnienu/ z nieumiecie
 tności wważenia dobroci Bostiey y checi iego/ ktora on ma aby
 wosyłkich zbawil/ a zwlaszcza tych ktorzy go o to prosza. Dla
 czego strwożeni na sumnienu tacy skrupulnicy/ wielka krzywde
 czynia dobroci Bostiey/ niemaiac go w tym ochronieniu/ w
 ktorymby sie słusnie godzilo mieć/ nietylko Boga/ ale dobrego
 człowieka/ y owsem Pana Boga sobie tak w rozumie swym
 głupi konterfetuia/ iako przewrotnego iakiego sedziego/ co o
 wo szuka rozmaitych sposobow/ y fortelow na potwarz y zwol
 ke sprawiedliwosci obwinionemu/ miasto tego/ coby miał po
 zwolić placu do dania sprawy o sobie. Abowiem gdyby wie

dzieli iako Pan Bog pragnie naszego zbawienia/ nie jest rzecz podobna/ aby mieli w tak wielkie błędy wpadać. Do tego y nie-
wiedza powinności swey/ ktorey środkami mogliby sie ratow-
wać/ y ktora nic innego nie jest w rzeczy samey/ tylko serce mieć
obroczone ku dobrym uczynkom/ y gotowe rączey wszystkie me-
ki y prace cierpieć/ a niżli wczym obrazić iego Boski mająstat
naswietşy. Co gdyby oni wiedzieli/ nie mieliby nigdy przy czyny
żadney obciążać trwoga summienia/ zwłasczż mając na duszach
swoych tak drogi kleynot/ a iakoby zakład bogaty/ iaka jest łaska
Boża/ ktorey za takowym przedsiwzięciem wieczniami sie
ostawiaia.

Czternasta.

By człowiek był niewiedzieć iako uczony/ niema sie przecie
na swoy rozum spuszczać. abowiem bedac mdyim/ słusnie sobie
niema vsać/ ale używać rady lekar skiey: a choć by ten kto mu ra-
de dawa zbladził/ iednak ten ktory sa od niego bierze/ żadnego
sie błędu nie dopuszcza. gdyż mu Pan Bog rozkazuje/ aby w tey
mierze był posłuszen czyiemu infemu zdaniu/ a nie swemu.

Pietnasta.

Powiada Caietanus/ Że ten co ma skrupuly/ nie powinien
sie iako drudzy spowiadać tych grzechow/ w ktorych watpi iesli
sie spowiadał abo nie: bowiem gdy sie ich raz spowiadał z przy-
gotowaniem pomiernym/ nie ma sie obawiać na żadna watpli-
wość/ ale gdzie mu co takiego na mysl przyidzie/ odrzucić to/ a
mo wic: wierze mocno/ że iakom sie infych grzechow spowiadał
tak y tego : abowiem gdybym inaczey rozumiał/ bylbym go-
tow y tego sie spowiadać: y to rzekşy ma sie vspokoić. Co ma
bydż rozumiano/ kiedy watpi iesli iakiego grzechu śmiertelnego
nie przepomniał na spowiedzi : abowiem powsędnich nie jest
powinien wşyŃskich spowiedać sie: iako sie o tym wyżşey po-
wiedziiało.

Szesnaśta.

Nakoniec Rychardus piſe/ że gniew niecierpliwość/ ſmu-
teł/ łakomſtwo/ obżarſtwo/ pycha/ prozna chwala/ y inſe tym
podobne nie zawaydy ſa grzechami ſmiertelnymi: y dla tego ſu-
nnienia lekliwego/ lubo trwogomysłny człowiek/ gdy w iaki z
pomienionych grzechow wpaśnie/ nie uż ma ſoba trwożyć/ ſa-
dzac ſie bydy winnym grzechu ſmiertelnego.

TRAKTAT O LEKARSTWACH przećiwko grzechom.

Lekarſtwá poſpolite ná grzechy.

Rozdział I.

- I **L**ekarſtwo ieſt do wykorzenia grzechu/ á wſzczepie-
nia kaźdey cnoty/ Modlitwa częſta/ ktora człowiek
czyini z wielka nádzicia ku Bogu ſwemu.
- 2 Często ſie ſpowiadać/ á zarazem ſkoro wpaśnieſ w grzech
ſmiertelny.
- 3 Często przyſtepować do Stolu Pańſkiego.
- 4 Strzedz ſie złego towarzyszta/ á w dobrym ſie kochać.
- 5 Czytać częſto księgi dobre y nabożne.
- 6 Często rozmyſłanie Meki Pańſkiey.
- 7 Przypátrować ſie Żywotom Świetych.
- 8 Mieć wzgląd y wważać ſobie obecnoſć miłego Boga/ y An-
yola ſtrożá.
- 9 Myſlić o tym/ że ſmierć napewnieyſza/ á goźdina tey bárzo
niepewna.
- 10 Wważać v ſiebie przykłády ſpráwiedliwoſci y pomſty
Bożej.
- 11 Myſlić o ſtráſliwym dniu ſádu Pańſkiego.

- 12 Rozmyślać sobie y wważać meki potępionych.
 13 Rozmyślanie o przyszley zapłacie y weselu niebieskim.

Leżarstwo przeciwko pyśse.

- 1 Naprzod wważać swoje własne defekty ábo włomności / wiec nieczemność ciała swego / á za tym grzechem zgube słáchetney dusze.
 2 Przypátrować sie osobom lepszym nád sie / á osobliwie Pánu Chrystusowi / ktory nas vpomina do násládownia sámego siebie / mowiac : Uczcie sie / práwi / odemnie / zem ia jest pokornego serca.
 3 Wważać niewola y háńbe ludzi hárdych / ktory z synow Bożych czynia sie nieczemnymi niewolníkami sprosneho Czárta / ktory jest krolew wsfyftkich pyśnych.
 4 Mieć towarzystwo z pokornymi y skromnych obyczajow ludźmi.
 5 W vbiórách y w inszych rzeczách zwierzchownych nie przesádzáć sie ; wsfátkze w tym vczciwości stanu swego káždy przestrzegáiac.

Przeciwko prozney chlubie.

- 1 Táic ile moze bydz / á nie oglašáć dárow vřyczonych sobie od Boga.
 2 Jáko napredzey záraz obracáć serce y mysl swa ná swoje niedostátki / ábo jáko iuż zoviem defekty.
 3 Zárazem Bogu dziekowáć zá te dobra ktoremi cie p. Bog nádat / z pokornym osiárowániem ich sámemu : gdyż on jest sprawca wsfyftkich rzeczy dobrych.

Przeciwko lákomstwu.

- 1 Naprzod ma sie stáráć o to / áby sie włácznie mogli od miłości wsfyftkich rzeczy ná swiecie / y prosic rákovej láski od Boga
 2 Nyslic / ze narvietse bogáctwa niemoga násfycić dusze násey.
 3 Ze co godzina musiny odbiezeć wsfyftkiego / okrom tego co

- przed sobą przesyłamy przez rece ubogich.
- 4 Przywodzić sobie na pamięć iako wielkie było ubóstwo Pana Chrystusowe/ y wszystkich świętych co go naśladowali.
 - 5 Mieć wność w Panu Bogu/ ktory y lichym praśtkom daie ich obrok/ y ktory mowi: Szukajcie naprzod królestwa niebieskiego y sprawiedliwości iego/ a wszystko będziecie mieć.
 - 6 Chronić się towarzysstwa y rozmow z wielozadnemi: raczey z tymi co pogardzają doczesnemi rzeczami nakładając.
 - 7 Dważać w siebie niebieskie bogactwa y nieprzeliczone/ dobra nieomylnie y rozkosne/ y ktore zawsze trwać mogą/ ktore nam Pan Bog chować raczy/ bychmy tylko z serca pogardzali rzeczami ziemskimi.
 - 8 Ale skuteczne lekarstwo iest/ zgoła opuścić wszystko na świecie/ kto to może przewieść na sobie/ a kto nie może/ zostawić sobie tylko to/ co słusna mieć iego stanowi/ ostatek wedle wolej Bożey rozstrąsować.

Przeciwko grzechu nieczystemu.

- 1 Naprzod/ Mieć na straży conapylnieyszey oczy swoje.
- 2 Strzedz się towarzyswa y rozmow z takowymi/ co cie do tego mogą przywodzić.
- 3 Uniać ludzi takich/ co się do tego grzechu przywiązali.
- 4 Strzedz się proznowania/ a zawsze się zabawiać iaka rzeczą uczciwą.
- 5 Nie dogadzać we wszystkim/ coby nązbyt/ ciała swoiemu/ ale skromność w jedzeniu y w pićiu zachowuiac/ strzegac się mocnych trunkow/ y potraw korzennych y zagrzewających.
- 6 Strzedz zawsze sercá swojego/ a skoroby nadeśly myśli plugawey/ zarazem/ zarazem je wymiatać.
- 7 Pilna straż mieć nad wszystkimi smyslami.
- 8 Strzedz się wszystkich okazy y powodow do grzechu/ iako

iednego powietrza.

- 9 Prosić od Boga o dar powściągliwości y czystości.
- 10 Trudzić ciało iakimkolwiek niewczasem/ y trapieniem boleść czyniacym/ zwłaszcza kiedy człowiek ma pokusy od ciała.

Przeciwko własnemu gniewu.

- 1 Naprzod/ przygotować sie y uzbroić na wytrwanie wshytlich słow y wshytlich przeciwności/ y coby iedno takiego było do gniewu pobudzaiacego.
- 2 Dważać to v siebie że krzywdá nie szkodzi temu kto ia cierpi/ ale temu kto ia czyni.
- 3 Jáko wiele Pan Chrystus cierpiał/ ktoremu bez pochyby oddamy dzięk/ za tak wielkie dobrodzieystwa/ iesli dla iego miłości bedziem skromnie znosić krzywdy.
- 4 Starać sie o to żebyś odwrócił vmyśl swoy y wshytke mysl/ od oney krzywdy/ czym insym mysl zabawiáac.
- 5 Przynamniey zwycięzyć samego siebie/ nie przeciwiáac sie ani odpowiedaiac nic: á potym zlekka zagaśać co napilniey gniew/ y zaiatrzenie serdeczne goić.

Przeciwko gniewu cudzemu/ kiedy sie kto ná nas obrusza.

- 1 Naprzod łagodnie ná wshytke odpowiadác. Bo odpowiedź łagodna gniew łamie/ á przykra bárziesy go zápala.
- 2 Milczec/ á isc precz.

Przeciwko obżarstwu.

- 1 Wshytke to sobie odiać cobykolwiek czynilo cheć do zbytniego iedzenia: iáko sa rozmaite potrawy.
- 2 Pomyslać ná to / że bestye nie iedza wiecey chyba to co potrzeba.
- 3 Ze zbytnie iedzenie zaciemia rozum w człowieku/ gási dobre żadze/ y vmmieysza żywota.

- 4 Mocno to v siebie postanowić/ niechćcieć wiecey iść nad potrzebę/ y owsem ieszcze potrzebnego obroku sobie wymować/ abo iako mówia nie doiać.

Przeciwko zazdrości.

- 1 Napięrowse jest lekarstwo : nie miłowac rzeczy tych doczesnych ziemskich.
- 2 Pomyslać sobie/ iako nic pożytku nie przynosi zazdrość : bo człowiek zazdrościwy samego siebie trapi.
- 3 Rozmyslać to/ że to jest rzecz miłości bliźniego przeciwna zazdrość. Ponieważ nosim ten obowiazek na sobie/ że y gardła nie mamy swego żalować dla bliźniego naszego/ gdyby tego była potrzeba.
- 4 Wierc choćby on nie doszedł tego/ czego mu ty zayrzyś/ mysl sobie/ że ty dla tego nie bedziesz lepszym ani bogatszym. Ponieważ tedy zazdrość nie dopomagac nic/ ani do sławy/ ani do majątności/ ani do zbawienia twego/ y owsem cie trapi/ y przywodzi cie o nielaskę v Bogu; nie słusna rzecz abyś sie miał zazdrością wwozić.
- 5 Rozmyslać/ y w sercu swym rozbierac sobie to wszystko / cokolwiek rozniecac y pomnazać zwykło miłość braterską.

Przeciwko Nienawiści.

- 1 Myśl o tym/ że Bóg tobie nie odpuszcí/ jeśli ty drugiemu nie odpuszcisz.
- 2 Kto kogo nienawidzi/ wiecey sobie złego czyni/ niżli temu kogo nienawidzi/ bedac z tey miary w grzechu śmiertelnym
- 3 Rzecz przystoyna/ żebyśmy wždy kiedy obraze swa drugiemu odpuszcili/ jeśli niehcemy wiecznie gorzeć w piekle.
- 4 Ze mieszkać w nienawiści/ wtracamy wszystkie zasługi swoich dobrych uczynków/ ktore prze taką twoy grzech/ podobac sie Panu Bogu nie mogą.
- 5 Nie badźmy Panu Chrystusowi w tey mierze przeciwni/ abo

inaczej sobie nie postepuymy/ niżli on czynił: bowiem on odpuszczać raczył wszystkim/ ktorzy mu w iedneyże chwili odieli sławę/ y nakoniec żywot. Co też czytamy o Świętym Szczepanie/ y o inszych Świętych/ ktorzy swym przeciwnikom szkody y krzywdy takoweś swoje odpuszczali.

Przeciwko niechęci á lenistwu do służby Bożej.

- 1 Czesłotroć báwić sie rozpamiętywaniem wielu á rozlicznych dobrodziejstw Bożych/ ktore nas zapalają y budzą do miłości tego świętey.
- 2 Pamiętać ná bliska śmierć/ á iż nie będziesz miał wiecey czasu do czynienia dobrze.
- 3 Pamiętać y oglądać sie ná meki wieczne piekielne/ y ná zapłaty wieczne/ ktore nas czekają w niebie.

Lekárstwa ná zwycięstwo iákiey zwyczáyney wady y defektu. Rozdział II.

- 1 **Z** pilnością szukać y náleść przyczynę/ iákoby korzeń z ktorego pochodzi on defekt/ co go chcesz wykorzenić. bo pospolicie ieden ábo dwa grzechy zwykły człowiekowi pánować/ z ktorych zaśie pochodzą insze wszystkie: á skoro by one pierwsze wstały/ wstają za nimi y drugie.
- 2 Pamiętać ná lekárstwa przeciwko takim wadom ábo defektom/ á używać ich czasu potrzeby.
- 3 Biedzić sie z takim grzechem/ ktory nawiecey nas przenagąbywa/ dotad/ ażby człowiek zwyciężył go/ ábo przynajmniej zemdlil y nadwoatlil.
- 4 Czesłotroć odnawiać przedśwzięcie/ pragnąc zgołąć takie defekty w sobie zwyciężyć/ y czesłotroć odnawiać gnteró y surowość swą przeciwko takiej wadzie.
- 5 Zporanku prosić Pána Boga/ o pomoc osobliwą ná zwycięstwo takiego defektu.

- 6 Polecąc się ktoremu Świetemu / do którego masz wietrze nabożeństwo / a zwłaszcza takiemu / który za żywota swego na świecie temuż defektowi podlegał / naprzyjdo: ale potym od niego przez łaskę Bożą był wyzwolony.
- 7 Częstość rąchować się z własnym sumniem / a zwłaszcza z strony onego grzechu / stosuiac ieden dzień z drugim / dla obaczenia w żywocie poprawy.
- 8 Żądawać sobie słusna iako pokute / y taka / ktoraby z tym grzechem nieiako się porównywała.
- 9 Mieć wielkie serce do zwycięstwa onego defektu / co jest pewny znak wygranej bitwy / gdy z pomocą Bożą nadzieie nie trąci o zwycięstwie.
- 10 Státecznie trwać w potykaniu / nigdy sobie zle nie tusać do końca / bys też y tysiac rázow na dzień miał w tenże grzech wpaść : bo ten tylko przegrawa żołnierz / co broń na ziemię porzuca / y sromotny nieprzyjacielowi tył podawa.
- 11 Wiec być się też dobrze zdało / że próżno się silił / nic w sobie poprawy nie widząc / nie uż to za tym idzie / aby iey co nie miało przybyć / bo iako widzimy że przeszedł daleko cień zęgarowy / abo owá co skązie raczka / a namniej widzieć nie możemy kiedy przechodzi ; abo iako czuiemy w ciełe przesły y rozmnożony bóly choroby / choć tam nie wiemy nic / kiedy / y iako się mnożyła : rownym sposobem nie widzieć kiedy cnoty nam przybywa ; a wśakże za czasem trwać c státecnie w ćwiczeniu iey / wyrzysł że iey nie pomálu przybyło.
- 12 Wiec do tego sáma práca / y vsilowanie / y woyna taká z sámy soba / cierpliwosć y pokorá dla miłosći Bożej / nie jest málym pożytkiem / y owsem wielka zásluga u Pána Boga.

TRAKTAT O ROZMAITYCH
trybulacyach, ábo ludzkich kłopotóciach.
Rozdział I.

Naprzód tedy trzeba to wiedzieć / że każda trybulacya / y wszelkie karanie za występkami naszymi nas przesładuiace / od Boga samego pochodza. A to jest rzecz pewna / że ktoby wporne przeciwney sentencyey miał bronić / czyniłby to iáko Heretyk / y ten co sie śmie przeciwieć wśystkiemu Kościołowi / y pismu Bożemu. Bo naprzód Prorok mowi : Niemáš zley rzeczy w mieście / Ktoraby od Pána Boga nie pochodziła / *Amos 3.* co sie ma rozumieć / *de malo panna,* to jest / o pladze / á karaniu za grzechem idacym.

2 Powtore. Mowi przez Proroka : *Isaia 45.* Jam jest Pan / á niemáš inšego coby uczynił światłość / y stworzył ciemności ; ktory czynie pokoy / a stwarzam zle.

3 Tákże ono *Hier. 11.* Ja przywiode nań ták wiele zlego / że nie wskora.

4 A Job co mowi : Jestliśmy wzięli dobrá z reku Páńskich / przecz teź zlego od niego znošić stronnice nie mamy ? *Iob 1.*

5 Dawid tákże / czyli nie prosi o oświecenie náše / ná zrozumienie plagi za grzech : Zeby poználi / práwi / iż to jest reka twoia / á ižes Pánie to sam spráwił. *Psal. 108.*

6 Ano y Sbarwićiel sam mowi do Pilata : Ty niemiałby ná mie mocy / gdybyć z wysokości dána nie była. *Ioan. 19.*

A kiedy go Żydowie poimáli / pozwolił im poimáć sie y pastwić nad soba : ale zás Apóstolowie y jednego włosu nie stráćili. Czemu ? bo tego niechciał / áni ná on czas pozwołał ná slugi namilše swe tey mocy iádowitym żydom.

7 Mowi Augustyn s. w pierwszych księgach *de Ciuitate Dei* : Kłopoty y vtrapienia dobrych y złych ludzi/ niemaią bydź przypisowane iedno samemu Bogu.

8 W księgach 9. *Cap. 11.* mowi : Ze iedną rozgą z drzewa sie nie ruszy/ bez woli Bożey.

9 W księgach 18. *Cap. 2.* Woyny/práwi/ y zburzenia miast pochodza od Boga.

10 Także y pisac na Psalm 148. powiada : Cokolwiek rzeczy jest w tym żywocie przypadaiacych przeciw woley a chceniu naszemu : wszystko to idzie za wola Boża/ za opatrnością/ za zradzeniem/ za wstawą y za dopuszczeniem iego.

Alle pátrż iako bladza ci/ ktorzy mowia : Jużci ja o to nie nie mowie/ co na mie Pan Bog dopuszcza/ wszakże znosić ani wytrwac nie moze tego/ co mi ten czlowiek wyrzadza. Na to potrzeba wiedziec/ ze dwoiakie jest zle/ iedno jest winy y grzechu/ co zowia *malum culpa*, ktorego to zlego zgoła/ nie jest przyczyna ani powodem Pan Bog. Drugie zle/ iako choroby/ woyny/ powietrza/ głody/ drogosci/ trzesienia ziemi/ zbytne goraca/ y wielkie zimna/ y inze rzeczy dolegaiace czlowieká/ pochodza od Boga samego. Na przyklad : Utrzywdzi mie kto/ zbitie mie/ okradnie abo zesromoci/ zelzy. Tu widzimi dwie rzeczy : Jedne / Grzech tego co to zbroil/ a ten jest przeciwko woley Boga milego/ ktory/ acz dopuszcza zeby mi to wyrzadzono/ wszakże mu sie nie podoba on grzech przeciwnika mego. Druga rzecz jest/ Szkoda y cierpienie moje/ badz to kłopot iaki: ktory iednak mam przyjmowac od Boga a nie od czlowieká/ z tej miary/ ze to jest według woley y przezyrzenia Bożego. A przetoż ono/ ze Chrystus wciierpial byla wola Boża: ale to zeby go Iydowie zabili/ ile takim swym vmyslem za powodem samey zazdrosci/ to iuz infa. Dla tegoż meka Syna iego byla mu wdzieczna/ ale ona robotka ich bynamniemy.

Lekárstvá przeciw wszelákíey trybulácyey
y kłopotom nášym. Rozdział II.

- 1 **A**przod. Mamy to mieć v siebie zá rzecz nieomylná / że wszelákíe karánie / przytrość / frásunek / y tákie inše rzeczy / ktore przypadáia nád wola náše / ida od woley Božey / od porzadku y opátrznosci iego. Jáko świadczy Augustyn S. y písmo wšyſtko Bože. A to on dopuſcza ná nas dla pożytkow nášych / z oney samey y z teyže miłosci y chęci ſwoey ku nam / z ktorey teſz dopuſcić raczył wćierpieć y vnrzec dla nas náſwietſemu y namilſemu ſynaczkowi ſwemu.
- 2 **P**owtóre. Wſpomnieć á wvážyc ſobie człowiek ma / obrázy á wyſteptki ſwe przeciwko Bogu / á te rozmaíte / y przez ták dlugi czas : á do tego ieſliſ ty obráziwoſy P. Boga / ktory ieſt nieſkończony / zá ieden grzech tylko godzienby meki y karánia wiekniſtego / iáko przynamniey z chęcia niemáſ przyiać / máluczkíey tey rzeczy od Boga / iáki ieſt kłopot y doczeſne iego náwiedzenie.
- 3 **P**otrzenie. Wvážáć meki piekielne / ktoreſny ták wiele raz záſłużyli.
- 4 **W**vážáć to / iáko wiele ſwíetych / ábo y ſám ſwíety nád ſwíetymy **CHRYS TVS** Zbáwiciel náſ raczył wćierpieć / przez wšyſtek czas żywota ſwego.
- 5 **M**yſlic o żywocie wiecznym / do ktorego niemožeſ przyſć nie wycierpiawſy tu ná ſwíecie ſiła.
- 6 **N**ákoniec. Rozwážáć ſobie pożytki / ktore nam zá frásunkámi ida. Bo te nas czynia pokormieyſzymi / predſzymi do modlitwy : ſwíát nam obrzydzaia : niebo ſtođa : wzbuďzaia do náſladowánia Chryſtuſa Pána : pilnymi czynia do ſukánia z káſzdey miáry láſti y miłoiſterdzia Božego ; v martwiaia ciáto / ták wielkiego przeciwniká náſzego : zno

sa okazyje y przyczyny do grzechu y obrázy Máiestatú Pańs-
kiego: czynia też/ że w ten czas omywamy grzechy.

Lekárstwá tym ktorzy się boią przyszłych kło- potow. Rozdział III.

- 1 **W**ysłić o tym/ że Pán Bog swym slugom iest wiernym/
ani wiecey cierpieć im nie dopuścza/ niżliby mogli
znieść. Jáko mowi Świety Páwel/ *Corinth. 19.*
- 2 **W**spominąć sobie przeszłego żywota złe rázy y przypadki/ kto-
reć sie podczas niepodobne zdaly ku przebyćiu/ iednakés ie-
zá pomocá łáski Bożey przebył: Tymże sposobem dáró-
wáci y to Pan Bog może/ iákobyś y to co przypásć ma/
bez swey szkody y kłopotu wielkiego skromnie znieść mogł.
- 3 **O**bácząć y wważać przykłády drugich/ á nawiecey swietych.
Gdyby kto był to powiedział swietemu Piotrowi/ że miał
bydź ná krzyżu przybity głowa do ziemie/ iákoby sie był te-
go przelektł: á wśátkze gdy ktemu przyszło/ on sam potym
tego żadał. Tak też o swietym Bártłomieiu / gdy by mu
był kto rzekł/ że miał bydź z skory włásney obnázony. y in-
nym Świetym tymże sposobem.

Lekárstwo w niemocy. Rozdział IV.

- 1 **R**ozmyslać iáko iest czlowiekowi pożyteczná niemoc:
Naprzod. że oná iest posel Boży z niebá posłány/ że-
bysmy sie gotowáli ná śmierć.
- 2 **D**rugá. że wcierpieć ná członkách/ ktoemis obrázał Pána
Boga/ iest dobry znák/ że cie Bog nie oddali od miłosier-
dzia swego y łáski.
- 3 **M**oli y osłabia ciáło nieprzyiaciela nášego. Jáko też po-
wiedział S. Páwel: Kiedym ja niemocnym/ ná ten czas iest

stem duży y potężniejszy. *Corinth. 1.*

- 4 Zamię człowieka od grzechu/ bo schorząty nie może byđs obzerca/ ani hárđym zc.
- 5 Wiedzie człowieka do wczynkow dobrych/ iáko do spowie, dzi/ do pokuty/ y do żalu zá grzechy.
- 6 Niemoc iest znákiem miłości wielkiej Bóży: bo pospolicie on kochántow swoch náwiedzay kárze.
- 7 Chorobá człowieka iest miásto Ceyscu/ co bez chyby iest dar osobliwy Bóży.
- 8 Jest y zakłádem wiecznego zbáwienia/ y forta do niebá/ y do tego sie człowiek chory Pánu Chrystusowi nie co cierpiac conformie/ y przyrownywa.
- 9 Myślic tedy mamy/ że Pan Bog niemoc nam posyla z niewymowna láská y miłościá ku nam swoia/ á to ku lepsze mu násemu.

Lekárstwá dla tego ktory iest vkrzywdzony.

Rozdział v.

- 1 **R**ozmyśláć y wważáć v siebie iáko wielkie krzywdy cierpiat Pan á Zbáwiciel náš dobrowolnie: á iz sluga nie ma byđs lepszym náđ Páná swego. *Ioan. 13.*
- 2 Wważáć teży to/ iákoś teży ty sam czeste krzywdy czynit Pánu Bogu/ wzgledem ktorych krzywdá wśelka nie mać sie zdáć wielka.
- 3 Przywodzić sobie ná pámiéć/ że wśyscy Swieci nieznosne krzywdy/ wzgárdé/ y złe wśánoránie od swiátá odnosili.
- 4 Wważáć to/ że krzywdá tobie wczyniona/ sśláć sie przyczyna odpuszczenia wietšych grzechow przeciw Bogu. Jesli ty człowiekowi krzywde swa z sercá odpusćisz: Bog dáleko wietšych krzywd swoch przebaczyćci raczy: tak iz z lepsza wśnościa mowic mozesz w Pacierzu: Odpusć nam

- nasze winy: iáto y my odpuszczamy winowáycóm naszym.
- 5 Myślic/ że kiedy odpuszczisz / że wdzięczna rzecz czynisz Pánu Bogu: y z tey przyczyny możesz sie estać synem Bożym. Druga. Odniesiesz dziwna ochłode ná duszy swey. Jeszcze/ że tym sposobem przyczyniasz sobie chwaly wieczney / iáto mówi Ewángelia.
- 6 Dważać y to / że one krzywde cierpisz od samego Czártá / co ma w mocy onego człowieka / któryć krzywde czyni. A prze to nád Czártem masz sie mścić bronia pokory świętey / cierpliwościá / miłościá / modlitwa / y inszym orężem duchownym.
- 7 Patrzyć ná to / iż kto obraża ciebie / obraża Pána Boga / á tá obraża wiecey cie ma boleć / niż twoiá własná: przeto masz sie modlić zá tego co cie obraża.
- 8 Nieć wżalenie / bacząc te osobe bydy w nielásce Bożey. Bo Pan mówi: Spusc ná mie pomste. *Hebr. 10.* A cóż wietšiego może sie pomyslić / iáto bydy w nielásce Bożey?
- 9 Przyimowác to stronnie / iáto y insze pomienne kłopoty / przykładem ss. Meczemikow / ktorzy z reku Bożych pokornie przyimowali wšyfstkie swe meczeństwa: w ktorych iednáć nie szemrali przeciwko Bogu. Tak y Job 5. utráš te wšyftke máietności swey / zbycia namilšych dzieł / y insze niešczęścia swoie / ktore Szátan sprawował / przypisuię to wšyfstko Bogu mówiac: Pan mi byl to wšyftko dáć / raz czył / Pan teży odiał / iáto mu sie podobáło. *Iob. 1.* Nie mówił / Szátan wziął. Bo iáto s. Augustyn mówi: Wiedziál on / że Diabeł y namniejšego iednego włosa z głowy okrom woley y dopuszczenia Bożego człowieka nie bierze. Tak y Dawid Prorok odniojšy krzywde y despekt od poddánego swego / przyiał ia wdzięcznie z reku Bożych. W czym ono mówi w Psálmie: Pánie twoiá to spráwa / zem byl nášmiem / iednego śaleńcá / á ia nie otworzyłem wš

swoich / wiedzac żeś to sam sprawił. *Psal. 38.*

2 Na drugim mieyscu mowi: Panie przywiobles ludzie na głowy nasze. *Psal. 65.* á zgoła ten Prorok wſyskie rozruchy wojenne / y krzywody ktore cierpiał od nieprzyiaciół swych / przypisował Bogu.

3 Na koniec / Pełne tego wſyskiego piſmo / że Bog przepuszcza powietrze / głod / wojny / y inſe wſytko złe / ktorym on świat karze.

4 Ieſli ieden wrobit nie zginie bez woley Bożey / iako mowi Ewangelista / iakoż ma na człowieka co przypaść przeciwnego okrom woley miłego Boga? Ktory ieſli raczy mieć y ieden biedny włos człowieczy w opatrności ſwoiey światey / iako niema wopiece ſwey mieć ludzkich inſzych rzeczy.

Ná poćiechę tych ktorzy dobrze czynią, á cierpią zterzeczy. Rozdział VI.

- 1 **W**ażać częſtokroć te poniſſe punkta. Naprzod / że cie Bog stworzył na podobieństwo ſwoie.
- 2 żeś ieſt odkupiony przena drożſzą Krwią Pána Chrystuſowa.
- 3 żeś ſie ſstał na Krzcie ſynem Bożym.
- 4 żeś ieſt wezwany od wyſtepkow y złoſci / do ſwiatey pobożności / od grzechow do łáſki / y od zamilowania ſwiátá / do miłości Boſkiej.
- 5 wezwanyś na to / żebyś używał y páł ſámego ſiebie naſwietſym Sakramentem Ciála y Krwie Pańſkiej tak częſtokroć / ktoregoć raczył zoſtawić z tak wielką miłością / y nieofácowanym nakładem ſwoim.
- 6 żeś wezwany będąc do wiary ſ. powſechney / wziáleś ſerce y ducha nowego na obrzydzenie ſobie márney prożności ſwieckiey / y na zamilowanie nowej łáſki : začym y Sakramentow SS. ſtawaſ ſie częſko uczęſtnikiem.

Wważać

- 7 **Wważać to y siebie.** Że Pan Bog ieszcze od wieku raczył nas umilować / y pamiętać nas tak dalece / że też wymyślił był ieszcze od wieku / y postanowił zstać Syná miłego swego dla tego / aby nas nadał y ubogacił / z swiego nieofiarowanego skarbu. Co iedn ak wykonać raczył.
- 8 **Myśleć sobie.** Że on z toba robi / y dać pomoc we wszystkich tu dobremu.
- 9 **Rozważać to sobie.** Że on z nami mięśka zarówno w naswieszym Sakramencie / a iż gdy iedno záchcem możemy sie wzmawiać z nim / towarzyszyć / zobopolnie żyć / y do serca go przyjmować.
- 10 **Rozmyślać.** Że on nam zgotować raczył chwale wieczna / żebyśmy z nim radość mieli w społeczności wszystkich Swietych / w Ráj skich roskosách.
- 11 **Rozmyślać.** Że on / chce nas ubogacić / obnażył / a iakoby zubożył Synaczká swego : aby nas wyniósł na gorna one y wysoka zacność niebieska / tak poniżyć raczył iedynego y własnego Synaczká swego : chce tego po nim / żeby wmarł y zamordowan był / abyśmy my wieczny żywot mieli.
- 12 **Nákoniec tak rozumieć / y ná sercu to uważać masz /** Że on nas nigdy nie raczy opuszczać / z swietey a wielkley opatrzenności y starania swego : a iż miłosiernego a łaskawego obá swego z nas nigdy nie spuszcza.

Lekárstwo ná zbytnią boiaźń śmierci.

Rozdział VII.

WJele takich co y słuchać nie mogą / kiedy o śmierci co kto powiada / a zgotá myśleć o niey nie chce : co pochodzi z tad / abo że máia wiele grzechow ná sie / ktorych sie niechce kázać ; abo też to bywa z máley wiary / ktora máia o rzeczách przyszłych : abo wiec że sie báwia proznowaniem / że im szczęście po-

bląza/ y tak przywiazali sie do stworzenia/ y do inszych rzeczy tego swiata/ ktorzychby nie rádзи nigdy opuścili: y dla tego gorzka sie im widzi pamięć śmierci/ że z trudnościami y nęd wola swoje/ opuścić musza wszystko.

Potrzebá tedy takowym pozbyć naprzod grzechow/ y wszystkiego nieporzadnego zákochania sie w rzeczach stworzonych: co gdy będzie/ nietylko żeby sie mieli bać śmierci/ ale y owšem beda tey samej pragnąć.

Dobre też jest lekarstwo ná boiaźń śmierci/ częstokroć rozmyslać sobie o niej. Bo jedná rzecz przeciwna/ druga sobie przeciwna wypędza. Im wiecey kto myśli o śmierci/ tym wiecey brzydzi sie wszystkimi rzeczami/ ktore zwykly czynić gorzka śmierć.

S. Augustyn mówi: Że dobry żywot nie może mieć zley śmierci.

Trzebá tedy żebyś sam siebie vmartwił/ y vmartł swiátu: á żył Pánu Bogu samemu/ ktory ná cie nie przepuści śmierci ciężkiej y przykrey.

Powiada ieden Doktor. Że Czárt pragnie nam obiać pamięć śmierci/ aby nas nieopatrnych we złym żywocie zdybała. Dla czego/ trzebá nam myśleć o dokonaniu swym: trzebá żyć pobożnie/ iesli chcemy Czártá zwyciężyć przy śmierci/ y ta wola sítá tego siećcia iakoby go włowić.

Mówi ieszcze drugi. Że iako człowiek ktory sobie chce zabólacy wyrwać/ naprzod od niego dźiasto ábo mięsò w którym zab siedzi odłacza/ záczym z lekká zębem onym ruśa/ á tam dopiero ná ten czas dwiemá pálcý go łatwoie wyymuie: lecz iesliby go chciał záraz gwałtem wyrwać/ dokad mocno w dźiastách zab on stoi/ nie miałaby to zádatò bolesć onemu człowieku. Rownie sie tak przydawa temu/ co nigdy nie myśli o śmierci/ ktora potym kiedy nádeydzie/ ná ten czas kiedy mu nie ku myśli/ dopiero tam bywa kłopotow y bolesći bezrozumney/ y názbyt:

Alle kto często o śmierci myśli/ temu śnądnie vmrzeć przychodzi.
 Piše też tak ieden Doktor. Jako nieświądomy budownik/
 kiedy iesze pierwsykróć budnie kostowny iaki pałac/ abo co
 takiego okazalego/ nie może bydź/ aby tam czego nie vchybil ku
 doskonałości onego budowania nalezacego. Czemu? bo sie
 przedtym iesze nigdy tak ogromney máquinas budowaniem nie
 bawil/ pierwsy to iego kumie byl: tak też śmierć y skonanie nas
 sie/ bedac rzecza ludzka ze wsyſtych nawietſza/ iako sie ma od
 práwiec dobrze v tego/ co o niey nigdy przedtym nie myſlit/ aż
 dopiero kiedy przyſtá. Nie tak on czynil ſwiety co piſe o ſo-
 bie. Bądź v ſtolu ſiedze/ bądź chodze/ bądź co inſzego odprá-
 wnie/ vſtáwnie mi on oſtátni traby glos brzmi w vſách: W-
 ſtańcie/ wſtańcie vmarli/ przed oſtátni ſad Boży.

Dwierzeczy tu ſa: Jedná / że vmrzeć / á tá ieſt poſpolita
 wſytkim: á druga/ dobrze vmrzeć: ktorey záſte me wiele ludzi
 doſtawa/ chyba ci tylko co ſie boia Boga/ ktorzy ſie tu máia zá-
 pielgrzyniy/ y co częſtokróć rozmyſlaia o śmierci. S. Páwel
 mowi/ Cor. 7. Kto/ práwi/ ma zone/ tak niech żywie iakoby
 iey nie miał: y kto rzeczy ſwiátá tego vżywa/ niechay tak będzie
 iakoby ich nie vżywał. Jakoby chciał rzec: Nie przywiezuyćie
 do rzeczy ſwieckich ſerca ſwego: á iżbyſcie tego nie czynili/ trze-
 bá wam częſto myſlic o śmierci. Bo dziś ieſcie zdrowi/ á in-
 tro wam podobno przydzie vmrzeć: dziś w poſtáwie czlowie-
 czy/ iako mowia/ á jutro w trupiey.

Alle mowia drudzy. Pogańska to rzecz bać ſie śmierci/ y z
 tey miáry ſobie nic nie dadza powiádać o śmierci: Takie rzeczy/
 práwi/ czynia czlowieká glupim y melántolikiem. Ci niebożetá
 niechca rozumieć że ſie wtym nie ládá komu / ále ſámemu Du-
 chowi ſwíetemu przeciwiá: Ktory mowi/ Eccl. 7. Pámietay
 czlowieczye ná oſtátnie rzeczy / (miedzy ktoremi ieſt śmierć)
 czego by pewnie Duch ſwíety nie mowil: ieſliby pámiatká śmier-
 ci czlowieká miałá czynić glupim lubo melántolikiem. 2 o 2

wsem potrzeba wielka sama/ taka pamięć wyćiska na nas: Bo tamże napisano *Eccl. 7.* Pamiętaj na śmierć / a nigdy nie zgrzeszysz.

Zatym tedy musiś isz to / że takowa pamięć hamuje człowieka od każdego grzechu / czyniac go roztropnym a nie głupim. A rzeklbym obyczajem przeciwnym / że raczej ten każdy co sie takowa pamięć brzydzi / stawia sie wielkim głupcem: bo opuszcza Boga / a przystawa do Czarta: gardzi niebem / a przywiesze sie do ziemi: wcieka od cnoty / y pobożności świętey / a kocha sie weźto: ciemney sobie poważa poćiechy wieczne / dla nieszczęsnych doczesnych rozkoszy / mogac mieć na tym y na onym świecie ieden Ray / to jest / kiedyby był tu na tym świecie w łasce Bożey / ktora daie pokoy y odpocznienie / y wielka poćieche / y posila człowieka. Ale tym sposobem nie myslac o śmierci / miasto łaski bierze raczej zadatek iakis meki okrutney piekielney. Takż dobrze powiedział Petrarcha Poeta.

Śmierć jest skończeniem ciemnego więzienia ludzjom wielkomyślnym / drugim stoi za krzyż / y wielka meka / ktorzy zatopili w błocie wszystkie swoje myśli y starania. Jest to wielkie głupstwo / samego siebie oszukiwać / a nie pamiętać na to że maś umrzeć.

Lecz to najlepsza y najożytecznieysza / pamiętać na ostateczne z światá tego zeszćie / aby tym sposobem człowiek za dobrogo zdrowia czynil dobrze / chcac byz prozen ostatecznego onego sidła y niebezpieczności. Jako / czytamy / estato sie onym głupim pannom *Matth. 25.* ktorzych bázro omylito ono wesćie tam kiedy chćiały na ony gody.

A przeto miałby każdy wierny co dzień prośić o łaskę Pana Boga: aby mogl pomnieć na śmierć / a wważac co napilniey w sercu swym / piecioraiki ten krzyż y boleść / ktorey czasu śmierci nie wchodzi grzesznik.

I Naprzod. że on wszystkie rzeczy stworzone a doczesne musi

opuszczyć / y to wszystko w czym sie tu był zakochał : tak / iż cokolwiek tu on nabórzycy nieporządnie miłował / to go na ten czas wiecey dreczyć będzie. iako one włosy Absolomona / w których sie był w sobie wpodobał / zakochał / iako w rzeczy nasłizniejszey : wśakże go one włosy potym na drzewie zawiesiły. 2. Reg. 18.

- 2 Wtóra rzecz jest / robić on / y szczypanie sumnienia.
- 3 Wielka liczba Dyablow przed Bogiem / tegoż grzesznika oskarżających.
- 4 Potym. Jże go Anieli na ten czas odstapia.
- 5 Wiec Sedzia rozgniewany / ktorego łaskę śniadnie tu był mógł sobie ieszcze ziednać / używaniem nasświetlych Sakramentow / także przez ialmużny / y przez inne rzeczy tym podobne.

Nalepša tedy człowiekowi / obaczywszy sie bydy w takowey niebezpieczności / y w tak blizkicy zley toni / aby sam siebie osądził / że takie wszystkie karania zasłużył : a żeby zaraz prosił od Pana Boga łaski na poprawę przeszłego żywota swego / żeby tym śniadniey mógł vmrzeć światu / ciału / Diablu / grzechowi / y własney swey woli / a iżby mógł bydy żywym samemu Panu Bogu. Tym sposobem może wysdż przy oney ostateczney godzinie takich ciężkości / a naydziej ochłody y poćiechy wielkie / pomienionym rzeczom przeciwne.

Lekárstwo dla tych co się śmierci nie boją, ale ciężkiego skonania. Rozdział VIII.

Sa takich ludzi siła pobożnych / co sie śmierci nie boją / ale czasem nieprzyziaciel ludzki przekłada im ciężkość y boleści przy śmierci / y trudne skonanie / y zároveň ich czyni z tey miary niespokojnymi / rozmaitym sposobem czyniac im przykra pomienioney śmierci pamięć. To czasem przychodzi z melankolii / a do

liey/ á do tego z máley vfnosci ku Pánu Bogu w oney swey o-
státtniey potrzebie. Lecz káždy taki zle rozumie o Pánu Bogu/
to iest/ iákoby on byl máto bączny/ máto wierny/ y nie bárdzo
mu cherliwy/ iákoby on bedac oycem/ ná on czas náñ chcial
klásć ciężar iáki nieznošny/ dawáiac sie zwyćiežác oycu cielesne-
mu w miłosci/ w wierze/ y w baczeniu ku dziatkom. Co nigdy
nie iest/ gdyž on iest lutošciwy náđ wšytkie oyce.

Ma sie tedy taki czlowiek polecac we wšytkim w rece Bo-
že/ y miec vfnosc wiego Božkiey dobroci/ á on nie da ani dopu-
šci wietšey ná ten czas bolesci/ iedno taka ktoraby mogl zno-
šic. A iesliby wietšym ciężarem przeládował/ toć wierz mi/ y
pomoca swoia przeládúie/ zec pod ony ciężarem nie da vpádác.

Ma Pan Bog w takiey opiece wierne swe/ že kiedy ktory
z nich w nawietšey iest niebespieczności/ náten czas predzey z
pomoca y z póciecha swoia przybywac y stáwić sie obecny
šwytk. Jákož wšytko písmo šwiete nie inšego nie pokázuie/
chybá takie wielkie stáranie y opátrznosc/ ktora ma Pan Bog
náđ wybranymi swymi : také y predka á wielka iego šwiete-
y miłosci pomoc/ y ráturek czasú nawietšey ich przygody.

Pátrž tylko co zá kłopoty y bezmierne bolesci dopuszczał ná
Oyce šwiete : iednáť oni byli státecznymi/ y wielkiego serca
ludźmi až do samey šmierci/ y rozslania krwi dla niego.

Wwážay y tych/ ktorzy co dzien vmieráia á zwlášcá ludźie
dobrzy/ iáko wielka czúia od Pána swego pomoc przy skoná-
niu : A ty nie wacpiy/ že cie tež Pan Bog raczy wspomoc.

Takže wspomínay sobie y to/ že iesliže przestego wšytkiego
twoego žywota Pan Bog nie kusil cie nigdy/ ani náwiedzal náđ
twoie síly : y owšem cie wywrodžil z dšiwnych y z wielu przy-
god/ náđ náđziecie twoie : tak cie tež može wspomoc y przyszlo-
naniu twóim.

Dobrze tež czesto ná mysli swey wwážac/ y rozbierac sobie
ná vmyśle iákie powážne stowa z písmá šwietego/ á nawiecey

kiedy człowieka nadchodzi takie myśli. iako na przykład.

Wtobie Panie nadzieie mam/ tak nie bede
pohańbiony na wieki. *Psal. 30.*

Jesli Pan Bog z nami/ a kto sie nam
może sprzeciwić. *Rom. 7.*

Wiec iesli Pan Jezus Chrystus raczył śmierć dla ciebie
podać/ owsem gdyby tego potrzeba była/ y powtoreby to w-
czynił/ iako ty mozesz o tym myśleć/ aby cie on chciał w oney
o śtatney godzinie opuścić? A iesli z taka chęcią y miłością y
tak wielkroć/ sam ci sie podawać raczy w naswietlym Sakra-
mencie/ iako to może bydź/ żeby na cie wspomnieć niemiał w
godzinie nawietley twoiey potrzeby?

Nad to powiedzieć sam raczył: Ze matka może zapomnieć
dzieciecia swego/ ale on nas nigdy: pokazuiac to/ że on daleko
wietfsza chęć ma do nas/ niżli każda matka ku iedynemu y na-
milfemu synaczkowi swemu. Wiec iesli matka tak goraco mi-
luie synaczka swego/ iako daleko wiecey Bog nas miluie/ kto-
rzy iestefiny synowie iego?

Mowi ś. Jan: Vmiltowawfsy Chrystus Pan nasz swoich
w tym żywoćie/ nie zaniechal teyże miłości przeciwko nim aż do
końca. *Ioan. 13.* Bo toć iest prawdziwa miłość y włafna Pánu
Bogu. A iesli przez wfsytek czas kiedy wisiał na krzyżu/ tak
bárzo zmeczony y zbolály/ nie zapomniat iednak/ nie tylko ma-
teki swey y Jana/ ale nawet y onych co mu bráli/ nie tylko rzeczy
y sławe/ ale y dusze z ciała wydzierali: iako nie bedzie pomniat
w godzinie śmierci na tych/ ktorzy vmtlowawfsy Máfstat
świetyiego/ zaniedbáli rzeczy tego świata?

Mamy tedy mówić z swietyym Augustynem: Panie tu mie
karz/ tylko na wfsytkie one wieczność racz mi przepuścić: Wiec
y to. Niech sie sstanie wola twoia.

A iesli bezpiecznie y z całą nadzieia zlecamy dusze swoje w

rece Boże/ czemu daleko wiecey ciał nasych iemu w opieke nie zlecamy ?

Czyli nie mowiemy ná každý dzień : *Badz wola twoia/ iáko w niebie/ to jest ná duszy/ tak y ná ziemi/ to jest ná ciele :*

Wola Boża jest wszystko náše dobro/ á czemuś nam náia sie zdać przykre y ciężkie wśelákie pokusy/ y kłopoty ? *Mas tedy ná každá godzinę przyjmowác z wielka chęcia/ od Pána wszystkie bolesci niemocy/ by też byly iáko nadluzsze/ mowiac :* *Panie gotowe jest serce moje/ kiedy iedno tylko raczyś zachcieć* *Tak bowiem bywa wblagány Pan Bog. Z tad náia pocieche Anieli/ y z tad Dyabel wśtyd y hanbe odnosi.*

Jest też rzecz pozyteczna odwrácać serce od takich myśli/ mowiac: *Niech bedsie to co Bog raczy/ nie moze bydz chyba do brze/ ktory mi teraz dáruie te łáste że wytrwam z chęcia to wszystko/ co sie iemu podoba : á czynić iáko czynia dśiateczki przy rodzicach/ ktore choć slyśa ogłódzie/ o powietrzu/ o woynie/ y o inszych takich rzeczách : przedsie iednak one dobrej myśli/ mowiac : *Nie náśá to rzecz / niechay sie tam oycowie o to frásuia.**

Lekárstvá ná kłopot, po śmierci y odeszciiu milego przyaciela. Rozdział IX.

1 **A** przod. *Wwázáć to v siebie/ że tak Bog chciał : otoż sie nie potrzeba sprzeciwiać woley Bożej. Jesli záwsze mowis/ *Badz wola twoia/ á potom sie nie zgadzás :* Powiáda ieden wielki kóścielny Doktor/ ktorego zowa *Magister Sententiarum:* *Ma sie to podobáć czlowieku co sie podoba Bogu / y z tey miary ma sie podobáć / że to jest wola iego.**

2 **P**owtore myślic o tym : *Ze każde stworzenie jest Boże/ y dla tego nie mas sie smúcić/ kiedyć Bog bierze to czegoć był pozyczyl.*

- S. Hieronim mówi: Ucieci nie wsił twójego.
- S. Augustyn co? Kto mówi doskonałe miłwie Boga / za dnego człowieka śmierć obchodzić go nie zwykła.
- 3 Ktorey miary y s. Job przy oney żalofney śmierci synow swoich: Miałem ie prawi / od samego Boga / y tenże Bog odiać mi ie raczył / iako sie iemu podobalo / tak sie estalo / niechay bedzie imie Pańskie błogosławione.
- 3 Potrzećie. Myślic że iest dekret Boży na wszytkie ludzkie / żeby z nas żaden od śmierci wolen nie był. A iesli Bog w tey mierze nie z folgował Synowi swemu własnemu / iako mówi s. Bernách / iako ludziom ma z folgować: Przeto s. Ambrozym mówi: Jesli co bierzey nie k rzeczy iako co / płakać abo narzekać na te rzecz / ktora iest wszytkim pospolitą.
- 4 Poczwarće. Ze śmierć wybawia człowieka od rozmaitey miżerier / y nedze tego świata. Jako ono wspomina pisano *Ecc. cap. 1.* Wszytkie dni człowiecze są napelnione przykrości y boleści / y w nocy nie może sie vspokoić.
- Dla czego Pan a zbawiciel nasz nie smucił sie / styśać o śmierci Łazarzowey / kiedy mówił swoim uczniom: Łazarz przyiaćiel nasz vmarł / z czego sie ia radwie dla was. ale kiedy go potym wstrześć raczył / tam go dopiero plakał / bo go wzbudził na miżerya tego świata. *Ioan. 11.* Z tey miary S. Augustyn w Księgách / ktore zostawil o nawiedzeniu chorych ludzi napisał: O śmierci pożądana / o śmierci przez ktora sie zawiera wszytko złe ninieysze / a poczyna sie pokoy y odpoczniemie.
- 5 Myślic. Ze Bogu każda rzecz nie iest táyna / y wie wszytko co człowiekowi iest z lepszym dobrym / ktory gdyby był trwał dluzey na świecie / podobnoby zasłużył potepienie wieczne / iakimi postępkami swemi nie trefnemi y nie pobożnemi / gorzey sie niż pierwey rzadzac: a tak raczey zbawionym zostanie. Dla tego dobrze mówi Salomon: Porwała go

śmierć/ aby złość nie odmieniła jego wymysłu/ żeby dusza ie-
go oszukana nie była. *Sala. 4.*

- 6 Jeszcze wważać. Ze twoy zbytni żal y tobie samemu škodzi
sielá/ y umarlemu nic nie pomaga. Wspomni co czynił
Dawid kiedy mu synaczet chorował/ iáko go gorzko płá-
kał: ále skoro umarł/ záraz sie pohámował od płáczu/ y
Pánu Bogu dziékował/ y kazał sobie dáwać iesc. A kiedy
go pytano przeczby tak uczynił: Odpowiedział/ że przed
śmiercią/ dziéciecia dla tego płákał/ áżeby byl vprosil zdro-
wie iemu/ ále widzac umarlego pohámował sie/ nie prze-
ciwic sie woli Bozey.
- 7 Do tego. Ze tobie samemu y umarlemu škodziš zbytnim frá-
sunkiem twoim. Bo przez on wszytek czas ktorego sie kło-
pocesz/ moglby wybornie miec wymysł wolnieyszy y sposo-
bnieyszy ná modlitwe/ tak zá sie/ iáko zá umarlego. Dla
tego mowi Miedzec: Nie poday sercá swego ná frásu-
nek/ ále go od siebie odrzucay/ á pámietay ná swoje ostá-
tnie rzeczy/ nie przepomináyc/ że też ty máš umrzec/ á iž
umarly nie wroci sie. *Eccl. 7.* Przeto iáko iemu nie pomo-
żesz/ tak sobie záwádziš.
- 8 Jeszcze to wważ. Ze bárzo wiele potepionych ludzi iest dla zby-
tniey miłości dziatek/ meżow/ żon/ przyiaciol/ rodzicow.
A iž tego nie mozesz wiedziec/ iesli syn ábo małzonek twoy
nie bylci by przyczyna do potepienia/ dluzey ná swiecie be-
dae; bez chyby miałbyš poprzešć płáczu.
- 9 Myśl o tym. Ze on niekiedy bedzie od Pána wzbudzony/ á iž
go ieszcze ogladaš: Jáko też S. Pawel piše/ *Colof. 2.* Nie
frásuycie sie o śmierć wášych przyiaciol iáko czynia Pogá-
nie/ ktorzy nie máia tey nádzieie ogladać sie z nimi ná onym
swiecie. Do tego też y Ecclesiásies powiáda: Skromnie
plácz ná umarlym. *Eccl. 22.*
- 10 Ná koniec to wważay. Ze podobno tego ktoreg pláczesz iest

lepszą kondycją: na dobrym miejscu jest / y dobrze mu się
dźcie. Z której miary słuszną rzecz żebyś nie płakał: bo-
wiem on tam za cie będzie się modlił.

Lekárstwo dla tych, co się sromią czynić do- brze dla przymówek ludzkich.

Rozdział X.

- 1 **W** przod. Jesliś się nie sromiał czynić źle / czemuś się
wstydy czynić dobrze?
- 2 Przypomni sobie / że nie długo umrzesz / a pokazać się masz
przed sądem Bawiciela twego: Co rozumiesz w one godziny
nie takiś się tam wstydy ogarniesz?
- 3 Jesli Pan Chrystus nie sromiał się dla miłości twojej na krzy-
żu nagim wisieć / dla czego się ty wstydać masz czynić dobrze?
- 4 Tak wiele tysięcy meszczyn y białychgłow dali gardło y roz-
zlali krew dla Pana / a ciebie wstydy bawić się cnota dla mi-
łości Pana swego?
- 5 Co ty rzeczesz w ostatnich dniach sadny? Taki wstydy y sromotna
hańba na on czas twoja będzie?
- 6 Gdy czynisz dobrze / na ten czas wweśelasz wśzystko niebo.
Chcesz podobno aby pátace niebieskie nie były wesolemi
dla ciebie / który się ogladasz na ludzkie y na ich respekty?
- 7 Kogo wstydy dobrze czynić / wstydy go też bydy Chrześciani-
nem: y taki po nieciakiej części zapiera się Pana Chrystusa
przykładem Piotrowym. Pátarz co za sromotą to y hańbą
twoją / a mogli bydy wieśsa nąd te. Bowiemy powiada
Bawiciel nasz w Ewángeliey *Luca 12*. Kto się wstydy
wyznać nie przed ludźmi / y ja się bede sromiał wyznąć go
przed Oycem moim.
- 8 Mowi Psálmista. Ze Pan Bog potepia y zarzuca tych / kto-
rzy vsiluis podobać się światu. *Psal. 8. 28*. Paweł mo-

wi: Gdy

- wi: Gdybym sie podobal ludziom / nie bylby m Sluga Pána Chrystusowym. Gal. 5.
- 9 Jesliś rozumny człowiek / poradź sie rozumu / słusnali to á nie ráczey hániebna rzecz / niechcieć sie podobáć Pánu Bogu iego Swietym / dla wzgledu y respektu ludzkiego : Boże iáka to sromotá ?
- 10 Slubowales ná Krzcie Pána Boga miłowáć / á Diabla sie záprzec w sprawách swoich / iákoż isciś slub twoy czyniac sprawy Szatánskie / á Boże opuszczaiac ?
- 11 Wszytko pismo S. wola : Żebyśiny sie stárali o wpodobánie Bogu á porzucáli swiát : my zaśie opák / wstydzimy sie podobáć Pánu Bogu / á przyiazni w swiáta ze wśad łapany. O mizeria y głupstwo náse.
- 12 Záprawde wielkie szaleństwo sromáć sie czynić dobrze / (co sámo pozyteczno bydz nam moze / ná tym swiecie y ná onym) á nie sromáć sie czynić zle : Czym tu sobie zásluguiemy wstáwiczne trapienie ná duszy / á po smierci pieklo.
- 13 Ci ktorzy wzgledem ludzkim przestáli czynić dobrze / iáko beda w piekle ná wielki pohánbieni ?
- 14 Powiáda Ewangelia : Sluga ktory wie wola Pána swego ánie czyni tey / moze go wybornie zbić : á coź bedzie temu ktory nie czyni woley Bozey / tylko obawiaiac sie nikczemnego ludzkiego posadzania / y obmowek ládá iákich ?
- 15 Mowisz ná każdy dzien / Pánie sstan sie wola twoia / á przećie tey nie czynisz : tylko dla tego / żebyś ludziom dogadzał ?
- 16 Jákoć bedzie przytkro przy óstatniey godzinie smierci / zes nie sprawil nic dobrego / tylko dla wzgledu ludzkiego ?
- 17 Rozumiesz podobno / że tobie Bog chce dáć táti przywiley / iákiego nie dal ámi Synowi / ámi Swietym swoim : chceś sie nic nie czyniac doleżec niehá.
- 18 Rozumiesz że cie Bog nie widzi ? mniemasz że Boga slyder-

swem swym osułaś / tuśac sobie / że cie Bóg nie będzie ka-
rat za taką krzywdę swoie :

- 19 Jako to rzecz podobna miścić w zgodzie y w przynie-
szeniu z Bogiem zaraz y z światem / podobać sie Bogu y
świātu :
- 20 Ty dogadzaías światu / ábo ludziom światá tego / rokosznie
stroiles sie / y inſe takowe rzeczy czyniles / á niechceś w tym
dogodzić wolej Pána Boga twego / ábys co ná swiecie
dobrego czynil nie ogladaiac sie ná świat :
- 21 Kiedybys ty szukał perwego skarbu / á drudzy by sie z ciebie
pośmiewáli / czylibys ty dla tego zaniechował swego przed-
siewzięcia y swey roboty : á teraz cie wſtyd szukać skarbu
nieofácowanego láski Boga Stworzyciela twego / y
chwaly wieczney.
- 22 Rozmyslay sobie / z iedney strony Boga / y wſytkie rokoszy
ráyſkie y niebieſkie / á z drugiey strony ten niſzczemny świat :
poſtaw sobie ná myśli / proſie cie / ktora ſie ty rzecz z tego
dwoygá chceś wiecey kontentowác.
- 23 Nátomic. Kiedyby cie kto raz tylko ochronil od ſmierci /
á zachował przy zdrowiu / prawda żebys takowemu czło-
wieku ſuzył y dogadzał : iako dáleko wiecey maſz dogad-
zać y kwoli czynić Pánu Bogu ſwoiemu / ktory tobie zá-
wſe zdrowie daie / y dal pierwey / y terazci teſze żywota
wyzcza / y przy nim cie zachowuje :

Lekárſtwá przeciwo desperácyey, ábo zwat-
pieniu o miłóſierdziu Bozym.

Rozdział XI.

Błnie proſie wmażay w ſiebie te lekárſtwá / ktore ſie tu zá-
raz poniſzey powiedza / á bedac beſpiecznym portem ná-
dſcie Bozey.

Jesli ty desperujesz dla ciężkości grzechow twoich : patrz na S. Piotra iako sie byl zaprzat Chrystusa *Matth. 26.* a to byl nierwymownie wielki grzech / przecie mu go Pan Bog odpuscic raczył.

Jesli ze ty rospaczasz dla wielkiej liczby rozlicznych grzechow twoich : masz Marya Magdalene / ktora miała siedm Diablow / to jest wszytkich grzechow śmiertelnych winna była / *Luca 6.* wszytkie iednak iey byly odpuszczone.

Jesli dla sprośności grzechu twego : patrz na one cudzołożnice w Ewangelicy / y na to co iey tam raczy mowic Pan Chrystus nasz. *Ioan. 8.*

Jesli prze to / że cie grzechy twoie podaly do ludzi we sławie : przypomni sobie S. Matheus / ktory iawnie na wszytkim widoku ludzkim siedzac odbieral cło / (ktorym wrzedem na on czas wszyscy sie dobrzy ludzie brzydzyli) iednak byl powołany do służby Chrystusowej / y na wrząd wielki Apostolski. *Matth. 9.*

A jesli dla tego desperujesz / żeś przez dlugi czas lezał w grzechach swoich : masz przy boku Pańskim Lotra / ktory aż do samey śmierci wielkim grzesznikiem byl / iednak y tam modlitwa iego ważna była : Dzis (mowi Pan) bedziesz zemna w Raiu. *Luca 23.*

Jesli ty desperujesz dla iakiego grzechu okrucieństwem znanezo : owoż tobie S. Pawel / ktory kamionował Szczepana S. y mordował Chrześciana : iednak potym sstal sie naczyniem wybranym Pańskim. *Aktor. 7.*

Jesli dla tego / żeś po tiltakroć wracal sie do dawnych grzechow swoich / nie wszydzac sie ich znouu pelnic : patrz co mowi nasz Zbawiciel : By też / prawi / siedmdziesiat y siedm-troć do grzechu sie kto wracal / a z serca pokutowal / ma iednak bydź łaskawie przyiety. *Matth. 18.*

S. Jan Chryzostom powiada : Jeslis jest Jawnogrzesz-

nikiem/ możesz sam z siebie uczynić Ewangeliste : Jeśliś jest bluznierca/ możesz się Apostołem uczynić : Jeśliś jest Lotrem/ możesz się sstać obywatelem niebieskim. Wiec nie mów / ałem ia zgrzeszył : bo masz Lekarzá wielkiej mocy y władze / ktory wietse grzechy mocen jest zleczyć / nie tylko chorobe / krewkość / wloimności trodie.

Jeśli zaś mówisz / że moje grzechy sam wielkie : a ktory czło wiek bez grzechu ? Jeśliże rzeczesz / zem ia przeszedł wszystkie grzeszniki : niech tak będzie : iedną wblagać możesz P. Boga / pokutuiac za grzechy a czyniac dobrze. Pomniś co o Magdale nie rzeczo : Odpuszczono iey siła grzechow / bo też iey miłość obfitowała.

Uważay y to / iako wiele grzesznikow / co nawróciwszy się przysli do polepszenia żywota : co nic innego nie jest / chyba za kład pewny miłosierdzia y łaski Bożej. według s. Grzegorza.

Powiada S. Augustyn : że Bog dał nam Syna swoiego aby nas niewolniki postawił na wolności. Syn został Duchá swietego dla przysposobienia nas za syny : a zaś tenże Syn Pan nasz sam siebie wszystkiego zachowuje na dziedzictwo synom przysposobionym / aby żaden nie wąpił o miłosierdziu Bożym / ktore jest wietse niżli nieprawości wszystkiego świata. Tenże Augustyn swiety mówi : Dłużej się zda Panu Bogu / że omieszkowa z odpuszczeniem y z miłosierdziem grzesznikowi / niżli samemu pokutuiacemu / czego od niego prosi. A dla tego on z miłości swej zwykł nie mieszkac na pocieche y na wybawienie nasze od trapienia y trwogi na sumnieniu : własn timer iakoby go wie cey bolała y dolegała ona lutość y pożalowanie / ktore ma nad grzesznikami / a niżeli żalność y skrucha trapiaca iednego niedzi ká pokutuiacego. Mowi S. Augustyn na one słowa Kaimo we : Tak wielki jest mój grzech / że odpuszczenia nigdy znaleźć nie bede mógł. *Genes. 4.* Matusi / prawi / Kaimie / y bázno nie boże bliżsiś : Bo wietse jest miłosierdzie Boże / a niż wszystkie grzechy.

grzechy. A dla tego tenże powiada/ że Kaim wiecey Boga obrząził desperacya swoia/ niżli zamordowaniem niewinnym bratą swego. Jako y Judasz wiecey wystąpił taktas rozpacza/ niżli tym/ że zdradziecko wydał Pana swego.

S. Bernath mowi: Ze wszystkie grzechy śmiertelne y powshednie/ ktorých sie iedno ludzic dopuscili od poczatku swiatá/ względem łaski y miłosierdzia Bożego/ sa iako iedná kropła wody/ ktoby ia chciał porownać do wszystkiego głębokiego morza. Mysl sobie ze Chrystus Pan umarł za cie/ a iz ieszcze gotowby był znowu vmrzeć/ kiedyby tego potrzeba była.

Nieszcze mysl/ ze tylko iedná kropka naswietsey Krwie ieszcze byla dostateczna/ y tak ważna/ ze sie nia mogł odkupić nie ieden swiat/ ale tysiac tysiecy swiatow.

Czemutedy chcesz rozpaczać: Desperuy ábo rozpaczay w sobie/ a mieynádzicie w Bogu: chroń sie y uciekay sam od siebie/ spiesz sie pod skrzydła Boże: ktory na każdym miejscu y każdego czasu z wielka ochota gotow iesł przyiac/ y oblapić cie/ áko uczynil synowi Marnotráwcy. *Luca 15.*

Zawády ábo przeszkody ktore nie dopuszczáia postępu na drodze duchowney.

Kozdział XII.

1. **E**fekt pokory swietey / ktora iesł gruntem y strozem cnoty y pobożności. Bo kto nie iesł pokornym / ten musi byđ hárwym; a kto iesł hárwym / ten wszystkiego ztego pelen.
2. **N**ierodzieczność / ktora wysusza źrodlo Boskiej dobroci y miłosierdzia / y ktora sie Pan Bog nie pomálu bzydzi.
3. **W**ielomowność / przez ktora miszcze nabożeństwo serdeczne.
4. **Z**ásnuwa bárzo Duchá swietego / kiedy sobie kto lekce wáży grzech powshedni.

5. Słaba chęć / y ostrydła iakás wola / ku postępowaniu w cności : Bo kto łaknie y pragnie / bywa nasycony od Boga.
6. Boiaźni z trudności na drodze Pańskiej / ktora pochodzi od małej wfnosci w Panu Bogu.
7. Zamiebbanie modlitwy / ktora jest / iako kiedy kto nie ścieie / ten też nie zna : tak też kto sie nie modli / ten nie ma nic.
Z tey miary mowi Zbawiciel : Trzeba sie zarose modlic.
8. Zbytnie zabawiać sumnienie skrupulami.
9. Kiedy kto myśli / iakoby już miał sobie zasłużyć zapłatę / pomieważ już długo światobliwie rządził żywot swoy.
10. Nieśtateczność w dobrych uczynkach.
11. Trzymać sie swego mozgu / abo swego zdania / a niedbać nic na inszych vpomnienie / ale kiedy przestrzega w czym oćiec duchowny.
12. Słabe staranie o to / zebys okrucit afekty swoiey namietności. Bo tesliże nie obumrze ziarno / pożytku nie uczyni.
13. Zbytnie zamilowanie tego świata / zabochanie sie na świecie / iako w potomstwie / w bogactwach / w zacności / stan u wysokiego / y w inszych rzeczach / ktore zatrudniaia postepę duchowny.
14. Nie obyczajnie występować z miary w iakiey sprawie / choć by też byla y dobra : co wiec pochodzi z tego / kiedy sie kto w swych sprawach drugich nie doklada ani radzi.
15. Nie wważenie obecności Bożey : niepamiętanie na śmierć / y na inne rzeczy przyszle / a oślătanie.
16. Zakośćać sie bärzo w swey woli / y w požadliwosci / y nie odstepować iey łacno / nie vmärtwiać zadz swosch / choć by też w rzeczach dobrych y pozwolonych.
17. Nie rachować sie często z sumnieniem : nie bać sie na każdy czas obrażać Pana Boga : ani podnosić często myśli ku Panu Bogu.
18. Nie obchodzić sie sczerze z Spowiednikiem swoim / ale

- spowiadać sie raz przed tym / drugi raz przed owym / bez wiadomości własnego Spowiednika.
- 19 Nie myśleć iakobys wykorzystał zle nálogi swoje: pozwalając wszytkiego własney skłonności: nie sprzeciwiać sie meźnie y potężnie wszytkim występkom y defektom / do ktorých kto czuie sie bydź skłonny.
- 20 Názbyt dogadzać własnemu ciálu / á nie myśleć czesto o iesgo umartwieniu.
- 21 W swoich sprawách bázro sie ogladać ná ludźie / á chcieć podobać sie zaraz y Bogu y światu.
- 22 Nie znosić wszytkich okazyi y przyczyn do grzeszenia / iako sa / miejsce / towarzystwo / rozmowy / y inše takie rzeczy.
- 23 Zle wywóać czasu / ale go prozno trawić ábo niepożytecznie.
- 24 Nie starać sie / żebyś wiedział rzeczy potrzebne zbawieniu swemu. Jáko ná przykład / umieć sie dobrze modlić / umieć sie dobrze spowiadać / poniżać y vpokorzać sie / y co inše / go takie go.
- 25 Niedbálistwo w pilney straży serca swego : á nie mieć go záwsze gotowym / ku przyięciu nowey łaski Bożey.
- 26 Slábe staranie o to / żeby sie przygotował godnie przyiáć náświetszy Sákráment.

Lekárstwo przeciwko złemu myśleniu.

Rozdział XIII.

- 1 **Z**Aprzod. Zabáwić iako nabárszies mysl swoje pobożnym y swietym rozmyślánem / nabárszies w Mece Pána nášego.
- 2 Zamowáć sny / á osobliwie oczy / ięzyk y vsy.
- 3 Chronić sie przyczyn takich / zwiásczá z ktorých sie plugáwe myśli rodza.
- 4 Czytáć dobre y nabożne księgi / Żywoty Swietych zc.

- 5 Nie wdawać się ze złemi myślami w rzecz/ albo w discursy.
- 6 Kto w slubie czystości jest/ skoro nań przyjdą myśli nie wczu-
ćiwie/ zarazem slub swoy ma odnowić. Czego jest wielka
odplata y przysługá w Pana Boga.
- 7 Polecieć się błogostawioney Pannie Maryey / Aniołowi
strożowi/ świętym Dziewicom/ wszystkim świętym nie-
bieśkim.
- 8 Wzywać ratunku od Pana Boga/ który jest na każdym miej-
scu obecny/ który może/ umie/ y chce ratować nas zawsze/
y pragnie żebyśmy go wzywáli.
- 9 Zwyczać się w ten czas/ mówić niektorych słow z pisma :
Jako. *Deus in adiutorium. r. c. Domine ad adiuuandum me
festina. r. c. To jest/ Boże przybądź mi na pomoc.*
Panie rącz się pospieszyć na ratunek moy.
- Wiec y ono : Z głębokości grzechow moich wolałem do cie-
bie Panie. Panie wysłuchay głos moy.
Serce czyste stworz we mnie Boże.
Jezu Synu Dawidow zmiłuy się nademną.
Panie weyźrzy na mnie a zmiłuy się.
Boże moy/ Boże moy/ czemuś mnie opuścić ?
- Chrystus zwyciężył/ Chrystus roztąnuie/ Chrystus kroluie.
Chrystus niechay mnie od wszystkiego złego broni.
Wspomóż mnie Panie Boże moy/ nie odstepuy odemnie/
rącz przemyślać o ratunku moim.
Panie Boże zbawienia mego / wyzwol mnie od nieprzyja-
ciot moich bázro potężnych/ y od tych co mi nic dobrego
nie myśla.
- 10 Dobrze też znać krzyżá świętego na sercu uczynić/ mówiac:
Jezus/ Marya. albo/ Boże przybądź mi na pomoc : przy-
namtęy to mówić w sercu.
- 11 Spowiadać się/ y przystępować do stołu Páńskiego.
Czesło mieć otworzone serce Spowiednikowi swemu/ po-

suśnym bedac każdemu iego roztazaniu.

- 12 Myślic co też teraz Zbawiciel moy czyni Jezus Chrystus. Staw sobie przed oczy iakoby widomie Chrystusa Pana/ dla ciebie ukrzyżowanego/ cierniem wkoronowanego / strwawionego / zbolalego. A myśl abo imaginuy sobie / iakoby wlasnie do ciebie tak mowil : Patrz czlowieczu ia- kom ia sieła wciertpial dla ciebie / y iako mie ty siele y drogo kośtuiesz.
- 13 Pomni też oświadczać sie / niechciec przyzwolic na grzech.
- 14 Odwrocic umysł od oney myśli / a wdać sie do zabawy in- sey ; a nade wszystko strzedz sie proznowania.

Czemu Pan Bog dopuszcza zle myśli.

Rozdział XIV.

- 1 **N**Aprzod. Zeby sobie czlowiek zwoyczay abo natog czy- stości pozyskal.
- 2 Zeby nam obrzydził wszelka nieczystość.
- 3 Zeby nas wpoekorzył / poniżył / iako uczynił s. Pawłowi.
- 4 Zeby nas zawośe miał w wielkiej boiaźni y grozie.
- 5 Zebyśmy poznali naše wtomności y slaba siła.
- 6 Zebyśmy sie chronili przyczyn / y każdej okazyey takich sprośności.
- 7 Zebyśmy obaczyli potrzeby naše / ktorych nie mozem mieć okrom łaski Boga našego.
- 8 Zeby nas oczyscił z takichże grzechow / też myśla przed tym popelnionych.
- 9 Abyśmy byli wstawiczni w modlitwie / y w potrzebie do Pa- na Bogay do swietych iego conapredzey sie wciekali.
- 10 Zebyśmy sobie drozsa korone y wietśa zapłate w chwale wieczney pozyskali.
- 11 Zebyśmy Szacana pohañbili / ktoremu sie zawośe chce z na- mi wtarczki mieć.

- 12 Zeby strożá Anioła wciąsył wstawicznym zwycięstwem naszym.
- 13 Zebyśmy lutościwi byli ku ty / co takżeż pokusy ná sie máia.
- 14 Zebyśmy umieli przestrzegać y posilac / y ratowac drugich w takichże pokusách bedacych.
- 15 Zebyśmy poznali w iakimiesmy zarosie niebezpieczeństwie : y zebyśmy zarosie byli złaczeni z Panem Bogiem przez srodek swietych Sakramentow.
- 16 Zebyśmy to obaczyli / że łaska Boża iest w nas / ktora nam ohydza takie myśli / y ktora z nami zwycięza takowe pokusy
- 17 Zebyśmy sie cie byli po wygraniu zwycięstwa / a zebyśmy byli sposobni do przyiecia wietsey łaski Bozey.
- 18 Zeby nas weznuil podobnemi swiety m swoim. Co też przez puscił ná s. Pawła / y inse swiete / ktorzy tenze krzyz ná sie mieli.
- 19 Zeby nas ćwiczył y do czuyności pobudzał / iako swoje mezne Żolnierze.
- 20 Zeby nam pokazał / iż nas miluie y w pamięci chowa / y w wielkim staraniu iako swe dziatki namilse y mile przyiacioly.

Iako poznać iesli serce pozwoliło ná złe myśli.

Rozdział xv.

- 1 **W**zprzod patrzay. Jesli w tych pokusách ktore ná myśl przychodzi masz w podobanie / abo nie / iesli sie nimi brzydysz / abo nie : a iesli sie brzydysz : możesz wiedziec záperwne / że serce twoie nie przyzwala.
- 2 Kiedybys ráczey wolal umrzeć / a niż ná grzech pozwolić / abo w nim sobie lubić / możesz wierzyć záperwne / żeś nań nie przyzwolit.
- 3 Miec sumnienie swoje zarosie otworzone Spowiednikowi y wierzyć wofystkiemu temu co on mowi.

Mowi Doktor *Taulerus* Author nabożny: Prose cie/żebys sie nie frąsował/ a starał sie iednak iakobyś zbył takowych myśli ktoreć škodza: iako zlych gości. małoć iednak zaškodza/ tylko nie wdaway sie w dyskursy/ a nie disputuy z nimi/ ani im odpowiaday: Zgola nie waż ich sobie ni zaczy/ obroć sie ze wysy-
stkiego serca ku Pánu swemu.

A Doktor *Henryk* tak rozumie/ że grzech nie iest grzechem kiedy wola nań nie przyzwala. Szadze to iest/ żeby też kto miał wstawicze tak sprosite y brzydkie myśli/ żeby ich y serce ludzkie nie mogło wymyslić/ y ięzyk wymowić/ bądź o Pánu Bogu/ bądź o rzeczach stworzonych/ a choćby trwały y dwie ábo trzy lata przeciwko iego wlasney woli/ a on miał vtrapienie z tego/ y żalosc nigdy na nie nie przyzwalaiać: w ten czas one złe myśli grzechami nie sa/ ani sie ich powinien spowiadać.

Gdy przydzie iaka sprosna myśl/ z ktoreyby kto trzymał w sobie iakiekolwiek kochanie/ a zapomniawszy sie nie zarazby ich odrzucił/ z kad watpi potym iesli nań nie przyzwolit ábo nie/ y iesli zgrzeszył śmiertelnie/ ábo nie: żadnym sposobem nie ma wie-
rzyć/ áby przyzwolit ic. Bo rozum naś bywa czestokroć taki/ mi delectacyami ábo lubosciami vpzedzony/ że siele czasu mi-
nie/ niż sie człowiek obaczy: y bedac oto boiaźliwy nie ma ni-
gdy myślić żeby nań to przyzwolit miał. Ponieważ (iako s. Au-
gustyn mowi:) Grzech tak dalece nie iest grzechem/ kiedy sie go kto niewiadomie y niewymyślnie dopuści.

Wywody do dánia śmiałości y sercá grzeszne-
mu/ żeby sie nawrócił ku Pánu Bogu.

Rozdział XVI.

NAprzob. Podnies oczy wzgore do Zbawiciela nášego Chrystusa Pána/ y mow: Tys iest Pánie ciato z ciata mo-
iego/ kość z kości moich/ krew ze krwi moiey. *Genes. 2.* Tys iest

co miłujesz ciało moje y krew moja / toć pewnie y mnie miłujesz. A miłować mnie / zbawić mnie chcesz / aczem zbawienia nie godzien : ale nie już to za tym idzie / aby ciało moje / krew moja / kości moje y dusza / godne nie były tego. Niezmierzone są zasługi twoje / o Panie / tedy też nie są małe : y dla mnie krew twoja / nie woła pomsty / iako ona Ablowa przeciwko Kainowi. *Genes. 4.* ale woła nagrody y miłosierdzia za naszymi grzechami. A jeśliś jest Bogiem / tedy jesteś wszystkim miłosierny / y owszem samo istotne miłosierdzie / przeto zemna użyję miłosierdzia.

Panie IESY CHRISTE nie tylko mnie nie potępił jeśli się nawroce / y owszem mnie obronił Boże : dla tegoś zmartwych wstał / y siedział na prawicy Oycowskiej / abys czynił powinność poszednicztwa za mną. Iakoż to podobna / żebym ja miał zaginać / kiedy sam nie będę chciał / y w tym się poczuie. A do tego : Jeśli Pan z nami / kto przeciw nam ? *Rom. 7.* Manasses żałował za grzech / y odpuszczono mu. *2. Paral. 33.* Magdaleną pokutowała / y została wieczniczka Chrystusowa. *Luca 6.* Lot żałował / y zaraz sobie pozyskał królestwo w niebie. *Luca 22.* Jan wno grzesznik tymże sposobem żałował / y został Ewangelista. *Luca 18.* Zachęś pokutował / y stał się synem Abrahamowym. *Luca 19.* Dawid pokutował / a z jego pokolenia wziął ciało Syn Boży. *Psal. 131.* Raab także nierządnicą za grzech żałowała y pokutowała / y była przyjęta między lud Boży. Szawel pokutował / y Pawłem się stał / y do trzeciego nieba zachwycony. *2. Cor. 12.*

Święty Jan pisze w swym Liście. Synaczkowie to wam dla tego pisze / żebyście nie grzeszyli : ale jeśli kto zgrzeszy / przynamniej nie trać nadzieie. Bo z naszej strony mamy iednego Złeczniaka w Bogu Oycą niebieskiego / ten jest Jezus Chrystus sprawiedliwy / on jest własnicy / który wblaga gniew jego. który już dosyć uczynił nie tylko za grzechy nasze / ale za grzechy wszy-

skiego świata. 1. Ioan. 2. Coż za wacpliwosć tedy mamy mieć pod skrzydły takiego przyczynice / jeśli sie sami w prawdzie do niego nawrócimy ?

Wstap y ty z żywa wiara iako wstapil lud Boży Izraelski w morze czerwone. *Exod. 14.* Co nic inšego nie iesi / iedno miłosierdzie / krew / y łaska Chrystusowa Syna iego / w ktorey krwi y przez ktora beda zatopione wszystkie grzechy twoie / tak / że ich na wieki wiecey nie wyrzysz ; ale jeśli ie wyrzysz / takim sposobem wyrzysz / iako były widziane potopione Egypeskie trupy na brzegach. Za czym nie tyłkoć nie beda przyczyna boiaźni iakiey abo strachu / ale wesela wiecznego y chwaly Bożej. Tak też y ty uczynisz z Szatanem y z grzechami / na ktorych on iezdzi strąsac cie nimi / ktore przez spowiedz twoie y dosyć uczynienie bywają pograżone w tym wielkim morzu miłosierdzia Bożego / y zasług Pana Chrystusowych. Dla tegoż być też dobre po nawrocceniu na pamięć przychodziły / namnięci zaścobzić nie mogą / ani cie w rozpacz mają przywodzić / abowiem już utonęły y pozdychały : y owšem będąc przyczyna chwaley y dziełowania P. Bogu / ktory cie od takich nieprzyiaciel wyba-wił ; y tak na potym zostaniesz ostroźniejszy / że wiecey w takie niebezpieczeństwo nie wpadniesz. Nie Szatan ci jest obrażony / ani cie on ma sadzić / ale P. Bog. ktory gdy cie vsprawiedliwia / ktoż cie potępi ? a jeśli on jest z toba / ktoż będzie przeciwko tobie ? ktory bez chyby jeśli jest Pośrednikiem twoim / czemu sie daś Szatanowi strąszyć ?

Jeśli P. Bog odwródzi cie od zley drogi / a dać ci dobra wo-la dobrze czynić / czemu wacpis w grzechach przeszlych ? Wierz mi iż jeśli by ci był chciał za nie potępić / a nie posłał ci na potępienie w ten czas / kiedyś wietše karanie zasłużył iego / y jeśli cie znośil tak dlugi czas / vzyczył ci czasu dobrze czynić / znał tego jest nieomylny / że cie chce zbawić. Nie zatracił cie kiedyś był złym y tego głównym nieprzyiacielem / a teraz cie ma zatracić

Kiedy chcesz być dobrym / y iemu wiernym przyjacielem? Tękiego dowodu używał Paweł s. mówiąc: Jesliśmy będąc nieprzyjaciółmi Bożemi / a przez śmierć Syna iego z nim jesteśmy pojednani / teraz tym bardziej mamy się spodziewać zbawienia przez żywot iego.

Dla tegoż iesli P. Bog tak pragnie zbawienia naszego / że dla niego tak wiele wycierpiat / czemuż ci y teraz odpuszczyć nie ma? Jesli przyszedł wmyślnie y dobrowolnie / aby znalazł owoce zgrzeszenia. *Luca 15.* y lutościwie wprzedał syna Marnotrawce *Luca 15.* Czemuż ci y teraz przyjąć nie ma / ktory chcesz mieszkac w iego owczarni / y chcesz być dobrym synem naporym? iakoż masz watpic o miłosierdziu Bożym / ktory pod przysięga rzekł: Żywie ja / mowi Pan: Niechce śmierci grzesznego / ale żeby się nawrócił y żył. *Ezech. 18.* Jesli P. Bog jest Dycem miłosierdzia y Bog woselkicy / pociechy iako mowi s. Paweł. *Cor. 1.* y przeto nas wzywa do Thronu miłosierdzia swego / a iesli wzywa y woła grzesnych aby szli do niego / chcąc im dać ochłode. *Luca 5.* iesli przyszedł dla grzesnych / iakoż tobie nie ma ziszczyć wosyftkiego / ktory powie dział / że niebo y ziemia pierwey wstana / niżli stowa moje przemienia się. *Luca 2.* Jesli on rozkazał nam / abyśmy odpuszczali naszym winowaycom / mowiac: Odpuszczaycie / będzie wam odpuszczono. *Luca 6.* Iakoż nam nie ma odpuszczyć sam wosyftkich grzechow naszych / iesli my chcąc być iego przyjaciółmi / odpuszczamy z serca naszym nieprzyjaciółom.

Jesli on sam odpuszczenia prosił za tymi ktorzy go krzyżowali: *Matth. 28.* chocia go oni o to nie zadali / iako nie ma mnie odpuszczyć? Czyli zawrze wnetrzności swego Bozkiego miłosierdzia / y nie będzie moim przyczynca / ktorym go nie wkrzyżował / ale go chwale iako moge / proste łaski iego y odpuszczenia: chcąc raczej wmrzeć / a niż go wiecey obrażać? Jesli Bog na każda godzinę wzywa tak wielkiego miłosierdzia z tymi / ktorzy go wstawnie obrażają / oddając im dobre za złe / a mnie go ma

odmówić

odmowić/ ktory go nie chce wiecey obrażać/ żalniać zem go kiedy
 by obraził/ y proſie od niego miłosierdzia : Jeſli mie P. Bog
 nie opuſcił/ gdym go na każda godzinę obrażał ; ale mi zawſie
 dobrze czynił ; a teraz mie ma opuſcić/ gdy mi chce dobrze czy-
 nić ; y ſerce ſie ledwie nie krąie żalniać tego/ że kiedy tak dobrego
 Pána obrażilo : Ta właſnoſć ieſt miłosierdzia Bożego/ o dey-
 mować nedze y niedoſtaćki.

Przeto/ że ieſt niezmiernie miłoierny/ niezmiernie grzechy
 ludzkie odpuſcić może/ tedy y mnie odpuſci/ gdy ſie nawroce.
 Gdy ſie ieden nawroci do pokuty/ czyni weſele wſytkiemu nie-
 bu/ a ieſli ſie ia nawroce do pokuty/ i zaſ Pan Bog bedzie chciał
 takie weſele odiać niebu :

Jeſli oćiec ciełſny ſynowi ſwemu nie ieſt tak zły kiedy go
 proſi o chleb/ żeby mu miał podać kámiień/ abo miáſto iáia wa-
 ża : báleko bárzſzy Pan Bog/ nie da mi ſmierci miáſto żywota/
 roſpáczy za nádzſieie/ y ciemnoſci za ſwiátloſć. Jeſli CHRYS-
 TYS Pan náſz bedac na tym ſwiecie miał towarzystwo z grze-
 ſnemi / nie brzydzać ſie żadna choroba : czyli teraz przyrodze-
 nie ſwoie odmieni / żeby mi nie miał odpuſcić / gdy ſie ia
 nawroce :

Wielká ieſt chwala Boża/ kiedy ſie grzeſny wraca do po-
 kuty: bo ſie tam pokázuie wſzechmocnoſć ie go/ gdyż ieſt wieſza
 rzecz wſprawiedliwić grzeſnego iednego/ a niż ſtworzyć niebo
 y ziemię. Pokázuie ſie y mądroſć/ że umie wyrwać od zlego.
 Pokázuie ſie y dobroć ie^o/ że czyni dobrze nieprzyaciólom ſwo-
 im. Dla tegoż bráćie namilſy/ nawroć ſie do Zbáwiciela
 ſwego/ y obacz ſie zarázem w ſwym błeſie/ máiac pe-
 rona nádzſieie o zbáwieniu ſwym. Przez tegoż
 Pána a Odkupiciela twego.



S P O S O B P O Z Y T E C Z N E G O
mowienia Pácierzá ábo Oycze nášz.

Oycze

Przemożny w swoim swo-
zemu.

Przyiemny á w dzieczny w mi-
łowaniu.

Bogáty w dziedziectwe.

Náasz,

Pána Chrystusow przez nature
Náasz przez lástke/

W niebie mieszkaácych przez
chwale.

Któryś iest,

Bytnościá wiecznie trwáiac/

Istota nieskończony/

Dobroćia niezmierny.

W niebiesiech.

Zwierciádem wieczności/

Korona roskoszy y wdzieczno-
ści/

Skárbem szczęśliwości.

Swięć się,

Przez Wiáre żywa/

Przez Nádziecie mocna.

Przez Miłosc paláiacá.

Imię twoie.

Chwalá Syná twego/

Náiesiat Duchá S.

Zacność oycostwa twego.

Twoie,

Aby bylo cukrem w wściech/

Wdzieczna muzyka w wśách/

Y weselem w sercu.

Powtore twoie.

Abyś ty sam byl chwalony/

Ty sam požadány/

Ty sam iák ostatni koniec y cel
serdecznie miłowány.

Przydź

Z gornych palacow od Oycá

świátłosci/zewnatrz od du-
se/zwierzchu od lástki/ á nie

od przyrodzenia.

Krolestwo

Spráwiedliwosci/ pokoju / y

wesela w Duchu S.

Twoie,

Nie tego swiátá obłudnego/

Nie tego ciátá smiertelnego/

Y nie

Nie dyabla ktory nas osu-
kwa.

Ale twoie.

Wdzieczne bez vtrapienia.
Spokoyne bez zamieszania.
Bespieczne bez vtracenia.

Badź

Za twoim rozkazaniem.
Przez twoie rade/
Za twoia y przez twoie pomoc.

Wola twoia.

Dobra w stworzeniu.
Stodka y wdzieczna w odku-
pieniu. (niu.)
Doskonala w vsprawiedliwiez

Iako w niebie.

Zpodziwieniem Swietych/
Podobienstwem Panny na-
swietsey. A statcem y sposo-
bem Pana Chrystusowym.

Tak na ziemi.

Zebysmy sie tym wszytkim cze-
go ty niechcesz brzydili.
To wszytko co milujesz / mila-
wali. (mili ochotnie.)

To wszytko co rozkazujesz czyz

Chlebá nášzego.

Chlebá tez y struchy.

Chlebá slowá Bożego.

Chlebá SS. Sakramentow.
Powszedniego.

Bez ktorego vmieramy/
Bez ktorego nic nie vmiemy/
Bez ktorego grzeszemy.

Day

Bo twoia własna rzecz dáwać
Bo lepsza rzecz dáwać a niż
brać.

Bo naša rzecz jest brać.

Day ieszcze,

Nie Anyola ale Syna.
Nie czlowieka ale stworzy-
ciela.

Nie dar ale dawce.

Day Pánie,

We wcieleniu slowo twoie.
W vsprawiedliwieniu Duchá
twego swietego.
W wvielbieniu ciebie samego.

Nam

(Niegodnym }
Nam } (Nierodzicznym } slugom
(Niepozytecznym } twoim.

Dziśia.

W ten dzien poryczki y woyny
naszey.

W ten dzien ciemności.

W ten dzień nadzie y myzeryey
tuteczney.

wywamy roztazanie y slo-
wo twoie.

Y odpuść nam

Winowáycom.

Ty ktorys jest miłosierdziem/
Ktorys jest zrodlem łaski/
Ktorys ná krzyżu polozył okup
y zapláte długow nášyich/

{ Bądź z ptochości y z
Ktorzy | lekkości swoey.
nas ob- } Bądź z niewiádo-
rązili | móści.
{ Bądź też słusnie y zá-
pryczyna náša.

Winy

Popel { Twoiemu máie státowi
mione | Miłości bliźnego/
przez } Własemu własnemu
ciwko | zbáwieniu.

Y nie wodź nas

Obeymuiac łáste swoie/
Biorac srodki zbáwienia/
Oddaláiac swoie stódka obec-
nosť. Dopuszczáiac przy-
czyny okázya do grzeszenia.

Ná sze.

Ná pokuszenie.

Ktoresmy { Sercem.
popelnili } Dsy/
{ Dczynkami/

Ciałá/
Swiátá/
Y Dyabłá/

Iáko y my odpuszcza-
my nášym wino-
wáycom.

Ale zbaw

Ty ktorys wybáwicielem/
Zbáwicielem y Odkupicielem.

Jesli im nie odpuszczamy/ y ty
nam nie odpuszczasz.

Nas

Jesli my odpuszczamy / sstáies
my sie synámi twymi przez
náśládownianie/

{ Synowie śmierci/
Ktorzy | Sładzy grzechu/
smy | Wierwólmicy czár-
towi/

Jesli my odpuszczamy zácho-

O beztego

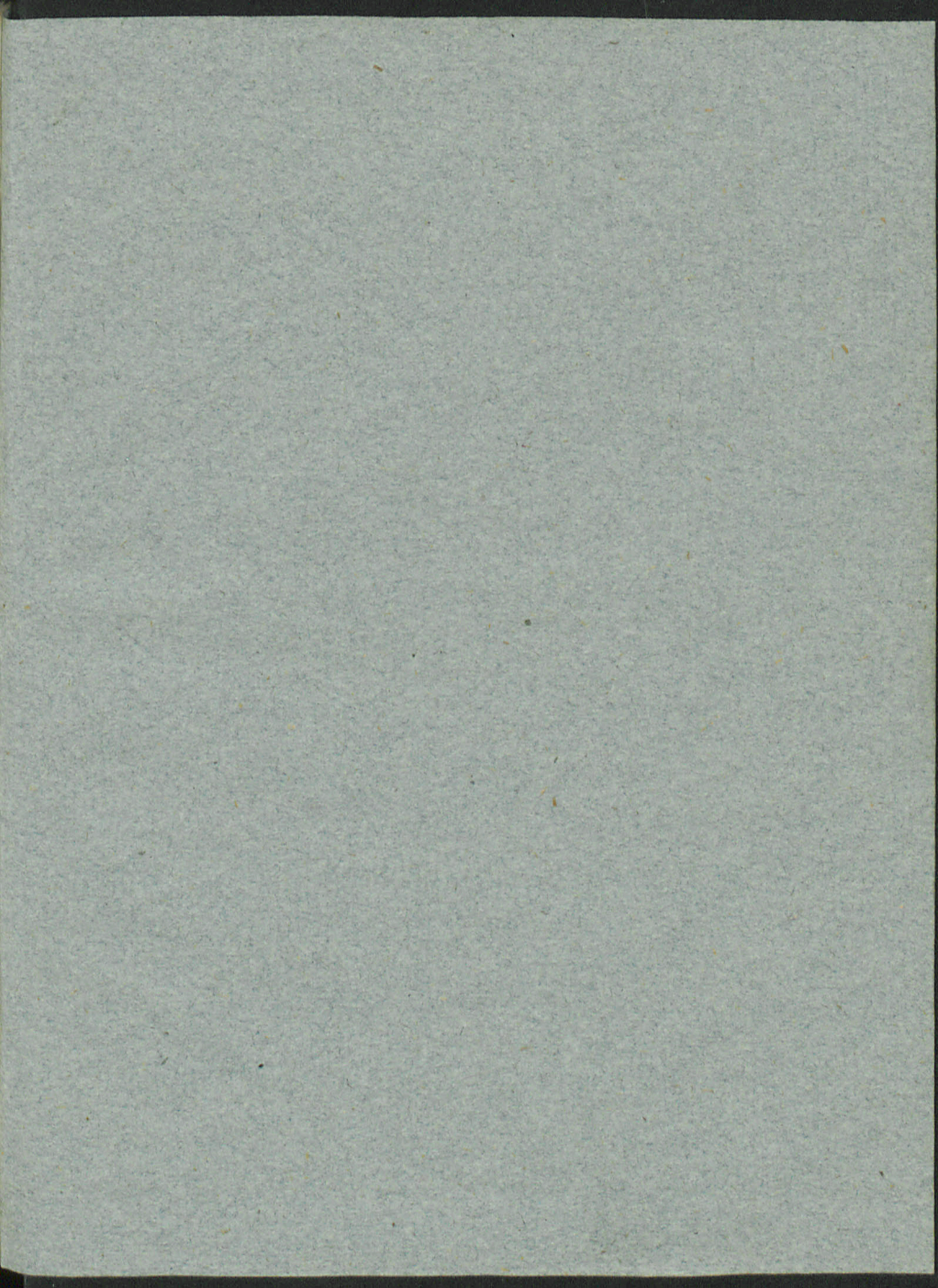
Pieśń
KOSCIÓLOM KATHOLICKIM
W POLSCZE NA PROCESSYACH
przy naświetlonym Sakramencie
zwyczajna.

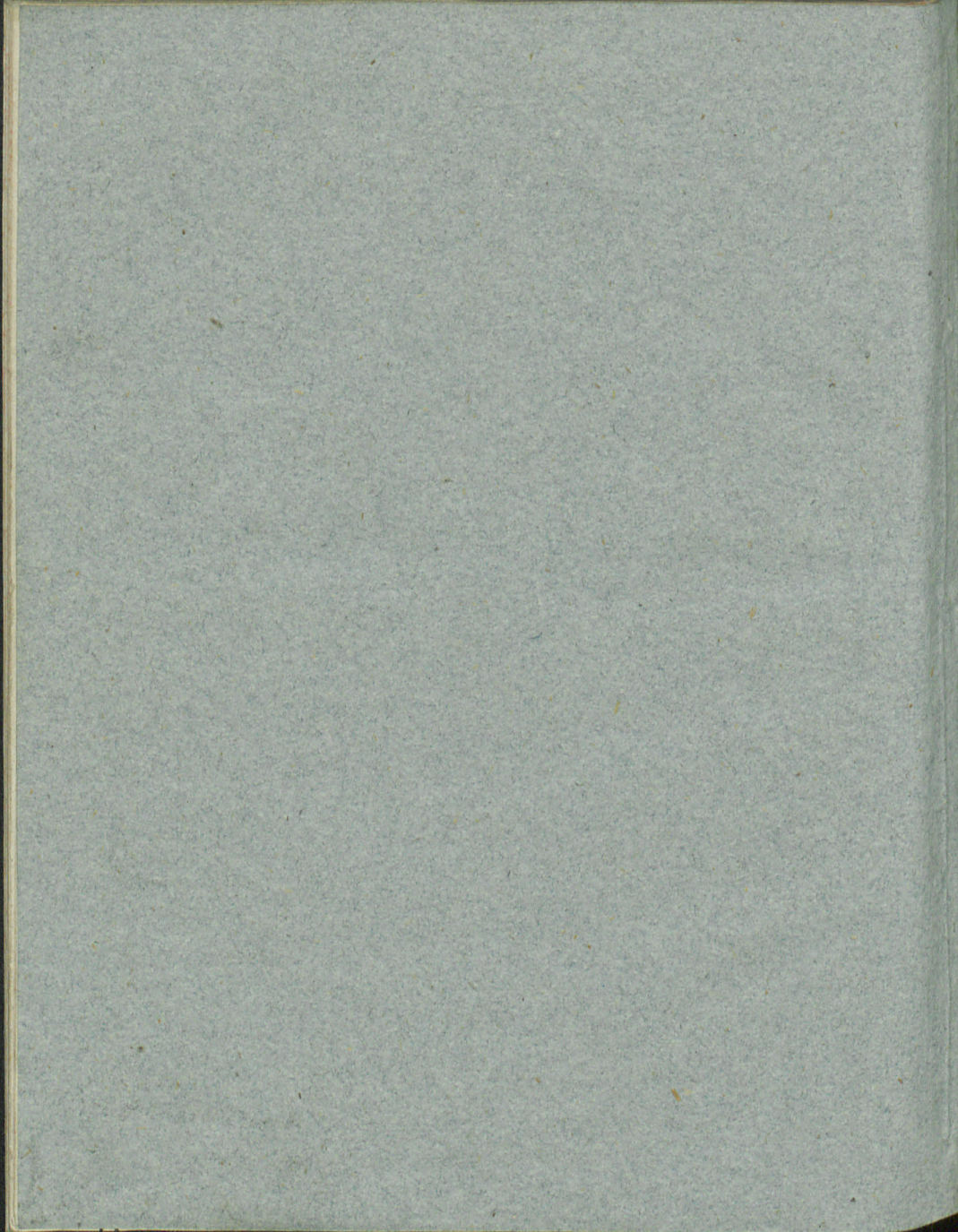
Z Łacińskiego na Polski rytm przełożona.

Rex Christe primogenite.

Pzed wieki Krolu zrobiony/
Baranku niewystawiony:
Zrobło cnot/ prawdziwe
Światło: ciało żywe.
Ofiaro Bostwa samego/
Obiatio Oycá wiecznego:
Tys wszech nas stworzyciel/
Świata odtupiciel:
Racze nas ciatem swym posilac/
Krwia swa nadrozsa racz zmywac
Sprosnosc grzechow nasych Jezu Chryste.







7357.

6465

23

